Gmina Polska

KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

ISSN 2300-5106 **NR 10 (77) | PAŹDZIERNIK 2019** miesięcznik bezpłatny **www.gminapolska.com**

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

To nie są wymysły, to dzieje się tutaj

– Jesteśmy mocno nastawieni proekologicznie – dysponujemy pasywnymi obiektami, w tym szkołą, przeprowadziliśmy termomodernizacje naszych obiektów, inwestujemy w odnawialne źródła energii, funkcjonuje oławski klaster energetyczny. To nie są jakieś fantasmagorie, to się dzieje tutaj i te wszystkie cenne doświadczenia chciałbym przenieść właśnie do Sejmu – mówi starosta oławski ZDZISŁAW BREZDEŃ.

▶ 7

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Piękne świętowanie

„Był sad. Drzewa owocne, zasadzone w rzędy, ocieniały szerokie pole…" – cytat z Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza" pięknie ożył 29 września, gdy już po raz 22. w gminie Krośnice, w Wierzchowicach, odbywało się Święto Sadów. To wspaniała tradycja, której częścią jest radosny korowód idący ulicami Wierzchowic.

▶ 11

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Z szacunku dla chleba i rolników

Podczas dożynek gminy Prószków burmistrz KRZYSZTOF CEBULA, odbierając z rąk starostów dożynek JOLANTY HERGESELL i JAROSŁAWA WIDERY bochen chleba z tegorocznego zboża, dziękował rolnikom, mówiąc: – Niech to dzielenie chleba będzie wyrazem tego, iż stanowimy jedną wspólnotę samorządową. Niech nigdy i nikomu nie zabraknie w naszej gminie chleba.

▶ 10

FOT. TOMASZ MIARECKI

Opolskie korony

W tym roku Wojewódzkie Święto Plonów na Opolszczyźnie zorganizowano w Lewinie Brzeskim. Podczas uroczystości – gdzie zaprezentowane zostały m.in. przepiękne korony żniwne – starostowie dożynek GABRIELA BAUCZ i LESZEK FORNAL przekazali bochen chleba marszałkowi województwa opolskiego ANDRZEJOWI BULE (pierwszy z lewej) i burmistrzowi Lewina Brzeskiego ARTUROWI KOTARZE.

▶ 14

FOT. TOMASZ MIARECKI

Bardzkie honory dla obywatela z Koszęcina

Lista honorowych obywateli Barda poszerzyła się o kolejną niezwykłą osobę. Pod koniec września to wyróżnienie z rąk burmistrza KRZYSZTOFA ŻEGAŃSKIEGO odebrał ZBIGNIEW CIERNIAK – dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Uroczystość odbyła się podczas koncertu zespołu z Koszęcina we wrocławskiej Hali Stulecia. Czterotysięczna publiczność owacjami na stojąco nagrodziła artystów i nowego Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Bardo.

▶ 13

Mity, fakty, opowiastki

Zaledwie garstka samorządów sięgnęła po pieniądze z funduszu rozwoju przewozów autobusowych i z 300 mln zł, jakie rząd przeznaczył na ten cel, zdecydowana większość pozostanie niewykorzystana. Niestety, dzieje się to wszystko w kraju, w którym według wyliczeń ekspertów blisko 14 mln osób mieszka w gminach pozbawionych zorganizowanej komunikacji lokalnej. Można było się spodziewać, iż pierwszy nabór wniosków o dofinansowanie z funduszu rozwoju przewozów autobusowych dla wielu samorządów okaże się zbyt trudny, ale rzeczywistość okazała się jednak brutalniejsza aniżeli zakładano. Niestety, w zależności od regionu szanse na zagospodarowanie ma od kilkunastu do zaledwie około jednego procenta pieniędzy, jakie rząd przeznaczył na odbudowę połączeń autobusowych. Znaczna część samorządów nawet nie próbowała o te pieniądze walczyć i niestety wyszły skutki tego, iż przez osiem lat w wielu gminach transport zbiorowy nie był – mówiąc delikatnie – jednym z priorytetów. Utworzeniu funduszu rozwoju przewozów autobusowych towarzyszyły wielkie nadzieje – tak duże jak wielka jest skala potrzeb i wykluczenia transportowego wielu powiatów – ale im więcej konkretów się ukazywało, tym bardziej oczywiste stawało się, że sięgnięcie po zgromadzone w tym funduszu pieniądze wcale nie będzie takie łatwe. Kalendarz (nabór wniosków został ogłoszony 2 sierpnia, a czas na ich składanie mijał dziesięć dni później), niezbędne do spełnienia wymogi formalne (nowelizacja budżetu i ogłoszenie o zamiarze przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia), mnogość wątpliwości związanych z interpretacją przepisów (chociażby kwestia, co jest, a co nie jest nową linią) i ryzyko możliwych komplikacji w razie formalnych uchybień kazały przypuszczać, że samorządów chętnych do złożenia wniosków o dofinansowanie przewozów może nie być tak wiele, jak można by sądzić, oceniając kondycję transportu publicznego w Polsce powiatowej, ale mimo wszystko wyniki naboru zaskakują in minus. W województwie dolnośląskim, gdzie do wzięcia było 20,19 mln zł, między osiem gmin i sześć powiatów rozdysponowanych zostanie zaledwie niewiele ponad 800 tys. zł (niespełna 4 proc.). Na Warmii i Mazurach do podziału było prawie 23 mln zł, tymczasem do wojewody trafiło zaledwie dziewięć wniosków o dopłatę 294,5 tys. zł (ok. 1,3 proc.). Nie lepiej wyglądają te proporcje w innych regionach – w woj. zachodniopomorskim samorządy z blisko 18 mln zł mają szansę wykorzystać niespełna 264 tys. zł (1,4 proc.), w Wielkopolsce z prawie 20 mln zł samorządowcy z kilkunastu gmin i powiatów zgłosili zapotrzebowanie na niespełna milion złotych (ok. 5 proc.), na Podkarpaciu z 19,6 mln zł szansę na wykorzystanie ma niespełna 3,3 mln zł (ok. 17 proc.), zaś na Mazowszu z 19,7 mln zł rozdysponowane ma zostać ok. 2,5 mln zł (ok. 13 proc.).

• • •

Rybnik (woj. śląskie), w którym mieszka i pracuje około cztery tysiące Ukraińców, uruchomił ukraińską wersję językową strony miasta www.rybnik.eu. Na ukraiński przetłumaczono także przewodnik po mieście „Rybnik bohaterem serialu. Przewodnik śladami postaci i wątków »Diagnozy«". Na miejskim portalu znaleźć można podstawowe informacje o mieście oraz numery telefonów, zaś przewodnik opisuje Rybnik i jego najciekawsze miejsca. W Rybniku kręcony był serial „Diagnoza", który mogli oglądać także ukraińscy widzowie w stacji 1+1, która zakupiła prawa do tego serialu. „Diagnozowy" przewodnik w języku ukraińskim dostępny jest w punkcie informacji miejskiej Halo! Rybnik. Można go też pobrać w wersji elektronicznej z miejskiego portalu. Akcja serialu TVN „Diagnoza" rozgrywa się w Rybniku dzięki city placement, czyli promocji miasta przez lokowanie produktu turystycznego. Samorząd Rybnika przeznaczył na ten cel blisko 370 tys. zł, a władze miejskie podkreślają, iż dzięki obecności w popularnym serialu liczący ok. 140 tys. mieszkańców Rybnik stał się rozpoznawalny, co przekłada się na liczbę odwiedzających miasto turystów.

• • •

Dominik M., były zastępca wcześniej aresztowanego burmistrza Bogatyni Andrzeja G. – a następnie wiceburmistrz Węglińca – został zatrzymany w swoim domu przez oficerów Centralnego Biura Śledczego. Dla Dominika M. kłopoty z prawem nie są pierwszyzną, bowiem w roku 2018 zatrzymało go Centralne Biuro Antykorupcyjne. Był wtedy podejrzany o niedopełnienie obowiązków służbowych poprzez brak należytego nadzoru nad komórką podległego mu urzędu, odpowiedzialną za realizację inwestycji, oraz firmą sprawującą z ramienia gminy nadzór nad wykonawcą inwestycji gminnych obejmujących odbudowę sieci kanalizacji ogólnospławnej i nawierzchni ulic w Porajowie. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i aresztował byłego wiceburmistrza Bogatyni na trzy miesiące, a burmistrz Węglińca Mariusz Wieczorek odwołał go z zajmowanego stanowiska. Prokuratura Krajowa poinformowała, iż zatrzymanie Dominka M. jest związane z śledztwem dotyczącym niegospodarności w gminie Bogatynia.

• • •

Od 1 września w Krakowie obowiązuje uchwała antysmogowa zakazująca całkowicie palenia węglem i drewnem. Zakaz dotyczy nie tylko pieców i palenisk węglowych, ale również kominków i ciężkich, stacjonarnych grillów. Dopuszczone będzie stosowanie jedynie: gazu ziemnego wysokometanowego lub zaazotowanego, w tym skroplonego gazu ziemnego, propanu-butanu, biogazu rolniczego lub innego rodzaju gazu palnego oraz lekkiego oleju opałowego. Mieszkańcy nadal będą mogli używać sezonowych grillów, rusztów i rożnów rozkładanych okazjonalnie, ponieważ według przepisów nie są one instalacją i nie podlegają krakowskim przepisom uchwały antysmogowej. Dotyczy to również punktów gastronomicznych. Użytkowanie przez gastronomię urządzeń działających przez cały rok, niezmiennie w tym samym miejscu i posadowionych na stałe, będzie możliwe tylko w przypadku, gdy instalacja objęta jest obowiązkiem uzyskania lub zgłoszenia – w praktyce oznacza to piece stosowane w gastronomii obsługujące ponad 500 osób na dobę.

Podglądacz samorządowy

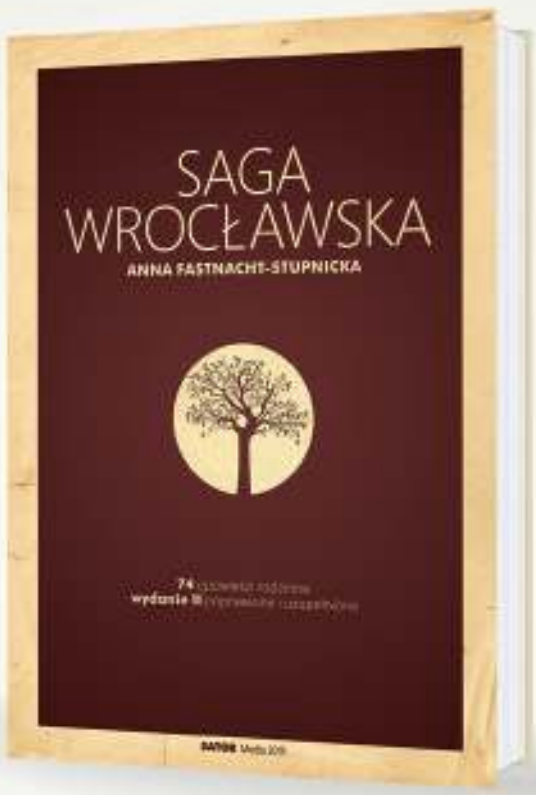

ANNA FASTNACHT-STUPNICKA

SAGA WROCŁAWSKA

74 opowieści rodzinne

Bohaterami „Sagi wrocławskiej. 74 opowieści rodzinnych" są przedstawiciele rodów lub poszczególnych rodzin pochodzących ze wszystkich regionów Polski w jej przedwojennych granicach. Łączy ich to, że po 1945 roku osiedlili się we Wrocławiu, współtworząc jego najnowszą historię. Opowiedziane w książce ludzkie losy przybliżają historię naszego kraju, dawną i najnowszą, a także uświadamiają, ile jako naród zawdzięczamy polskiej szlachcie i ziemiaństwu – takie pochodzenie ma zdecydowana większość bohaterów „Sagi". Wykształcone warstwy od pokoleń pielęgnowały szlachetne postawy, kulturę bycia, poczucie godności i honoru, traktowały funkcje polityczne i społeczne jako służbę narodowi, broniły wolności i ponosiły najwyższe ofiary w obronie ojczyzny. Wzorce te, przyjmowane i naśladowane przez szersze otoczenie, starano się po drugiej wojnie światowej unicestwić przez kłamstwa, kpiny i tworzenie propagandowych stereotypów, a i w III RP niewiele uczyniono dla odtworzenia etosu tej zniszczonej grupy naszego społeczeństwa.

TUTAJ MOŻESZ ZAMÓWIĆ KSIĄŻKĘ

www.sagawroclawska.pl
redakcja@sagawroclawska.pl

PATRONAT HONORowy

PATRONAT MEDIALNY

Gmina Polska · TVP Historia · TELE WIZJA · RADIO WROCŁAW · HISTORIA.ORG.PL

Rynek odpadów pod kontrolą

Od 5 zł do nawet 32 zł wahają się stawki opłat za śmieci segregowane w gminach – wynika z raportu UOKiK. W ciągu ostatnich lat mediana stawki za odpady zebrane selektywnie wzrosła z 10 do 13 zł. Główne przyczyny podwyżek to brak konkurencji i rosnące stawki za przetwarzanie i składowanie odpadów.

FOT. RUBBISH

Śmieci cały czas są problemem, którego nie udaje się skutecznie rozwiązać

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów opublikował raport z badania rynku gospodarowania odpadami w latach 2014--2019. Urząd sprawdził sytuację we wszystkich 302 gminach miejskich w Polsce.

Ceny rosną, a w lasach…

– Badanie urzędu pokazało, że wzrost opłat wnoszonych przez mieszkańców za odbiór śmieci rozpoczął się w 2017 r., a potem z roku na rok był coraz większy. W latach 2018-2019 ponad 60 proc. gmin podniosło lub planuje zwiększyć ceny. Skala podwyżek różni się w zależności od regionu Polski. Największe dotyczą woj. mazowieckiego, gdzie w jednej z gmin stawki wzrosły blisko trzykrotnie – powiedział prezes UOKiK Marek Niechciał.

Szef UOKiK dodał, że przewidywania urzędu co do negatywnych elementów zmiany systemu gospodarowania odpadami się sprawdziły. Nie udało się na przykład wyeliminować śmieci z lasów.

Prezes UOKiK wyjaśnił, że „kiedyś na jednym rynku działało po kilka firm, a teraz w przetargach organizowanych raz na jakiś czas zwycięzca bierze wszystko". Jego zdaniem firmy, które przed kilkoma laty przegrały przetargi, albo zakończyły działalność, albo zmieniły rynek. W jego ocenie „nawet jeśli po paru latach jest ponowny przetarg, to taka gmina jest skazana na jedną ofertę. A te oferty są coraz droższe".

Najdroższe – Mazowsze

Z raportu UOKiK wynika, że duże podwyżki miały miejsce praktycznie w całej Polsce. Oprócz Mazowsza ceny wyraźnie rosły także w niektórych gminach w województwach: podkarpackim i podlaskim, kujawsko-pomorskim, śląskim i warmińsko-mazurskim. Najniższe były w województwie opolskim, gdzie wzrosty sięgają 25 procent.

Biorąc pod uwagę konkretne kwoty, najwięcej płacą lub będą musieli zapłacić mieszkańcy województwa mazowieckiego w gminach: Józefów, Marki i Otwock (32 zł za odpady segregowane i 65 lub 63 za niesegregowane). Najniższe stawki są w Białymstoku (5 i 11 zł) oraz Stalowej Woli (6 i 12 zł).

Autorzy raportu zwrócili uwagę, że w żadnej z gmin miejskich opłaty nie osiągnęły stawki maksymalnej ustalonej na podstawie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Wynosi ona obecnie prawie 34 zł za odpady segregowane i dwukrotność tej sumy za śmieci, które nie są segregowane. Tylko trzy gminy przekroczyły poziom 90 proc., a dodatkowe siedem – 70 proc. tej sumy. Zdecydowana większość z nich (9 na 10 gmin, które przekroczyły 70 proc. stawki maksymalnej) leży na Mazowszu.

Przyczyny podwyżek

Zdaniem Pawła Ważniewskiego z Departamentu Analiz Rynku UOKiK, najwyższe ceny na Mazowszu to efekt braku przez kilka lat Wojewódzkiego Planu Gospodarowania Odpadami (WPGO), za uchwalenie którego odpowiada sejmik województwa. Dodatkowo, jak zaznaczył ekspert, poprzedni WPGO zakładał zbyt niskie limity przetwarzania odpadów. Efektem była mała liczba instalacji w regionie, niedostatek mocy, a co za tym idzie wzrost cen za zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Brak konkurencji i wyższe koszty

W skali całego kraju jako najczęstszą przyczynę podwyżek badane gminy podawały wyższą cenę zwycięzcy przetargu na odbiór odpadów. Według UOKiK ma to związek ze zmianami prawnymi, które weszły w życie w 2012 roku. Do tego czasu właściciel nieruchomości miał swobodę w wyborze firmy, która odbierała od niego śmieci. Po zmianie przepisów wybór takiego przedsiębiorcy należy tylko i wyłącznie do gminy. W drodze przetargu wybiera ona jeden podmiot świadczący usługi na całym jej terenie, a w przypadku większych gmin – na części obszaru.

Kolejnym powodem podwyżek, który podały gminy, był wzrost kosztów gospodarowania odpadami, w tym przede wszystkim tzw. opłaty marszałkowskiej za składowanie śmieci. Badane gminy zwracały uwagę także na zwiększenie liczby surowców, które muszą segregować mieszkańcy. Samorządy często wskazywały też wzrost kosztów Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK), a także nieprawidłową segregację śmieci przez mieszkańców.

Zdaniem autorów raportu wpływ na podwyżki opłat za śmieci w Polsce miał również wzrost cen gospodarowania odpadami w całej Europie związany z zakazem importu odpadów wprowadzonym przez Chiny, które wcześniej były największym światowym odbiorcą odpadów z papieru i plastiku.

RIPOK-i pod kontrolą

Szef UOKiK zapowiedział, że badanie gmin miejskich nie kończy analizy rynku odpadów prowadzonej przez urząd. Drugim etapem badania jest sprawdzenie RIPOK-ów. Urząd zamierza zbadać ich działalność zarówno pod względem pozycji rynkowej i polityki cenowej, jak i szczegółów dotyczących technologii przetwarzania oraz ilości i przyjmowanych śmieci.

(mp, woj)

Miejsca do pokochania

Turystyka to wielki kapitał samorządów. Dlatego zdobycie tytułu „Polskiej Marki Turystycznej" to wyróżnienie bardzo ważne. Nagrody dla najlepiej zarządzanych regionów turystycznych w tym roku otrzymały Beskidy, Kraina Lessowych Wąwozów, Śląsk Cieszyński oraz Lublin i Toruń.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Zakochać się w Beskidach? Ależ to bardzo łatwe…

W drugiej połowie września w Reducie Banku Polskiego w Warszawie odbyło się wręczenie tytułów w ramach projektu „Polskie Marki Turystyczne". W wydarzeniu uczestniczyli m.in. minister sportu i turystyki Witold Bańka oraz prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Robert Andrzejczyk.

– Polska jest chętnie wybieranym kierunkiem zarówno przez rodaków, jak i obcokrajowców. W 2018 roku Polacy odbyli o ponad 19 proc. więcej podróży niż w roku 2015. Liczba przyjazdów turystów z zagranicy wzrosła o ponad 17 proc. i aby ten trend utrzymać i wzmocnić, istotna jest współpraca także na poziomie lokalnym, m.in. właśnie po to powstał projekt „Polskie Marki Turystyczne" – powiedział Witold Bańka.

Najlepsi zarządcy marek turystycznych, którzy zgłosili się do udziału w projekcie, otrzymali tytuł „Polska Marka Turystyczna". Tegoroczni laureaci to: Marka Beskidy, Kraina Lessowych Wąwozów, Lublin, Śląsk Cieszyński i Toruń. Nominowano też kandydatów do tytułu „Polskiej Marki Turystycznej". Wyróżnienia otrzymały: Jura Krakowsko-Częstochowska, Mazury Zachodnie, Puszcza Białowieska, Szlak Wokół Tatr, Miasto Zamość oraz Ziemia Świętego Krzyża.

Marka w turystyce to są emocje i obietnica jakości oraz obietnica przeżyć.

Wszyscy zakwalifikowani, w szczególności kandydaci do tytułu „Polska Marka Turystyczna", otrzymają dostęp do zapewnionego przez MSiT wsparcia w postaci udziału w szkoleniach, doradztwa eksperckiego, organizacji audytów, wizyt studyjnych czy uczestnictwa w badaniach wizerunku danych kierunków turystycznych.

Projekt „Polskie Marki Turystyczne" został opracowany przez resort sportu i turystyki we współpracy z Polską Organizacją Turystyczną i zakłada stworzenie pakietów produktów turystycznych tworzących jedną, spójną całość promowaną jako marka turystyczna. Został on także wpisany do Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

– „Polskie Marki Turystyczne" to projekt, który ma popularyzować w Polsce turystykę zrównoważoną i zadbać o rozwój obszarów, które są prawdziwymi perłami na mapie Polski. Mogą one swoim pięknem i atrakcyjnością zainteresować nie tylko naszych rodaków, ale również coraz liczniejszą grupę zagranicznych turystów – powiedział Robert Andrzejczyk, prezes POT.

Realizacja projektu przyczynia się do wzmacniania wizerunku Polski jako atrakcyjnego kierunku na mapie turystycznej, opartej o bogate zasoby kulturowe i przyrodnicze. Jego celem jest również poprawa jakości zarządzania rozwojem turystyki, podniesienie jakości świadczonych usług oraz zracjonalizowanie prowadzonych działań marketingowych na poziomie lokalnym i regionalnym, tak aby ułatwić zarządzanie i promocję tzw. regionów turystycznych wykraczających poza granice administracyjne.

(pot, tt)

Sezon 2019/2020 w Narodowym Forum Muzyki

Nowy sezon artystyczny w Narodowym Forum Muzyki to moc atrakcji dla każdego melomana. W ofercie znajdują się koncerty, które zadowolą nawet najbardziej wymagających oraz wybrednych odbiorców.

Na brak silnych wrażeń na pewno nie będą mogli narzekać wielbiciele pianistyki. Podczas pierwszego w tym sezonie koncertu NFM Filharmonii Wrocławskiej wystąpi Barry Douglas, zwycięzca Konkursu im. Piotra Czajkowskiego w 1986 roku, założyciel oraz dyrektor artystyczny Camerata Ireland, a także dyrektor artystyczny Clandeboye Festival. Pianista zaprezentuje swoją interpretację *Koncertu a-moll* Roberta Schumanna. Do stolicy Dolnego Śląska powróci rosyjska artystka Elizabeth Leonskaja, a w jej wykonaniu usłyszymy *IV Koncert G-dur* Ludwiga van Beethovena. *III Koncert* Béli Bartóka zaprezentuje z kolei Piotr Anderszewski, natomiast znany z niebanalnych i kontrowersyjnych pomysłów Marcin Masecki zagra *Koncert F-dur* George'a Gershwina.

Również melomani ceniący muzykę skrzypcową nie będą zawiedzeni. Już 8 listopada z *I Koncertem* Karola Szymanowskiego wystąpi Janusz Wawrowski, który gra na instrumencie Stradivariusa zakupionym dla uczczenia 100-lecia odzyskania niepodległości. Do Wrocławia wróci laureatka ostatniej edycji Konkursu im. Henryka Wieniawskiego, Bomsori Kim, która wykona *Koncert D-dur* Johannesa Brahmsa. Bartłomiej Nizioł zaprezentuje swoją interpretację *Koncertu A-dur* Mieczysława Karłowicza, a *Koncert* Andrzeja Panufnika zagra Daniel Stabrawa, artysta na co dzień pełniący funkcję koncertmistrza orkiestry Berliner Philharmoniker.

Także repertuar przeznaczony na wiolonczelę prezentuje się wyjątkowo atrakcyjnie. *Symfonię koncertującą* Siergieja Prokofiewa, jeden z najtrudniejszych utworów przeznaczonych na ten instrument, zinterpretuje węgierski artysta István Várdai. Z kolei *Koncert a-moll* Schumanna wykona Johannes Moser.

Nie sposób nie wspomnieć także o inauguracji organów w Sali Głównej NFM, która odbędzie się w dniach 18-19 kwietnia. Pierwszy koncert symfoniczny z wykorzystaniem nowego instrumentu zaplanowany jest na 22 maja przyszłego roku. W programie znajdzie się m.in. *Grand Concerto* na organy i orkiestrę Stephena Paulusa oraz *Symfonia alpejska* Richarda Straussa. Na organach zagra Paul Jacobs, który dwa dni później wystąpi z recitalem solowym. Jest to jedyny organista, który zdobył nagrodę Grammy.

10 października wystąpi w NFM Olga Pasiecznik, która balladami zainauguruje cykl koncertów kameralnych. W kwietniu do NFM zawita tenor Piotr Beczała, należący do największych gwiazd współczesnej polskiej wokalistyki, owacyjnie przyjmowany na scenach Metropolitan Opera, Covent Garden i mediolańskiej La Scali. Poważnymi osiągnięciami i ogromnym dorobkiem artystycznym może pochwalić się także szwedzka sopranistka Anne

FOT. ŁUKASZ RAJCHERT

Dyrektor Andrzej Kosendiak zaprasza do NFM!

Sophie von Otter, czterokrotna laureatka nagrody Grammy. We Wrocławiu artystka wykona wraz z NFM Orkiestrą Leopoldinum *Siedem grzechów głównych* Kurta Weilla. Max Emanuel Cencic jest jednym z najbardziej cenionych współczesnych kontratenorów. Wespół z Wrocławską Orkiestrą Barokową pod dyrekcją Jarosława Thiela śpiewak wykona efektowne fragmenty z oper Porpory. Mezzosopranistka Małgorzata Walewska zaprezentuje zaś orkiestrowe wersje pieśni Mieczysława Karłowicza przygotowane przez Piotra Mossa.

Jednym z najważniejszych wydarzeń nadchodzącego sezonu artystycznego będzie z pewnością wykonanie monumentalnej *VII Symfonii* „Siedem bram Jerozolimy" Krzysztofa Pendereckiego pod batutą kompozytora. To potężne dzieło wymaga udziału pięciu solistów, trzech chórów oraz ogromnej orkiestry, w której znalazł się także wynaleziony przez kompozytora instrument – tubafon. Na estradę Narodowego Forum Muzyki powrócą w tym sezonie uwielbiani przez wrocławską publiczność dyrygenci: Lawrence Foster, Nicolae Moldoveanu i George Tchitchinadze – znakomici artyści, którzy zasłynęli barwnością i żywiołowością swoich interpretacji. Martyn Brabbins to angielski dyrygent szczególnie ceniony za sięganie po dzieła mniej znane i zapomniane. Podczas wrocławskiego koncertu tego artysty zabrzmi koncert fortepianowy *Gneixendorfer Musik – eine Winterreise* Bretta Deana. Będzie to polskie prawykonanie tego dzieła, zamówionego u australijskiego kompozytora przez Narodowe Forum Muzyki.

POD NASZYM PATRONATEM

31 stycznia 2020 roku Gabriel Chmura zakończy Rok Moniuszkowski prezentacją *Parii*. W wykonaniu ostatniej ukończonej opery Stanisława Moniuszki wezmą udział soliści oraz Orkiestra i Chór Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Nie sposób nie wspomnieć także o koncertach prowadzonych przez dyrektora artystycznego NFM Filharmonii Wrocławskiej, Giancarla Guerrero. Dyrygent zaprezentuje wielkie kompozycje oratoryjne: *Missa solemnis* Beethovena oraz oratorium *Eliasz* Feliksa Mendelssohna Bartholdy'ego, jak również arcydzieła muzyki symfonicznej: *Koncert na orkiestrę* Witolda Lutosławskiego, *IV Symfonię* Gustava Mahlera, *IX Symfonię* „Z Nowego Świata" Antonína Dvořáka, *I Symfonię* Antona Brucknera czy suitę z baletu *Ognisty ptak* Igora Strawińskiego. W programach innych dyrygentów nie zabraknie także znanych i popularnych dzieł wielu kompozytorów. Usłyszymy m.in. *VI Symfonię* „Patetyczną" Piotra Czajkowskiego, *Symfonię fantastyczną* Hectora Berlioza, *II Symfonię* Siergieja Rachmaninowa czy *I Symfonię* Jeana Sibeliusa, poematy symfoniczne *Stanisław i Anna Oświecimowie* oraz *Epizod na Maskaradzie* Mieczysława Karłowicza, *Eine kleine Nachtmusik* Wolfganga Amadeusa Mozarta i *Orawę* Wojciecha Kilara.

Zabrzmią też cztery symfonie Beethovena. *Druga* zostanie wykonana przez Wrocławską Orkiestrę Barokową pod dyrekcją Andrzeja Kosendiaka. *Piątą* zagra NDR Radiophilharmonie pod batutą Andrew Manze'a, a w *Siódmej* orkiestrę NFM Filharmonii Wrocławskiej poprowadzi Zhang Guoyong. Wykonanie *IX Symfonii* uświetni jubileusz 40-lecia NFM Orkiestry Leopoldinum – utwór ten zabrzmi pod batutą jej dyrektora artystycznego Josepha Swensena. Wśród licznych propozycji zespołu na ten sezon znajdą się również dzieła Dymitra Szostakowicza, Maurice'a Ravela, Johanna Sebastiana Bacha, Mikołaja Góreckiego, Piotra Czajkowskiego, Aarona Coplanda czy Leoša Janáčka.

Atrakcyjnie przedstawiają się programy koncertów Wrocławskiej Orkiestry Barokowej i Wrocław Baroque Ensemble. Usłyszymy na nich m.in. motety Johanna Sebastiana Bacha, *Te Deum* Jana Dismasa Zelenki, arie i inne fragmenty oper Wolfganga Amadeusa Mozarta oraz Nicoli Porpory, symfonie Josepha Haydna, a także dzieła Ludwiga van Beethovena. Wyjątkowy będzie z pewnością koncert, podczas którego Andrzej Kosendiak zadyryguje jednym z arcydzieł sztuki renesansu, *Canticum canticorum* Giovanniego Palestriny.

Z zainteresowaniem publiczności spotkają się też niewątpliwie wydarzenia organizowane w NFM cyklicznie. 27 grudnia artyści Chóru NFM wraz z zespołem West Side Sinfonietta wykonają najpiękniejsze polskie kolędy. W ramach koncertów sylwestrowych (30 i 31 grudnia) usłyszymy koncertową wersję opery *Acis i Galatea* Georga Friedricha Händla (w opracowaniu Mendelssohna) w wykonaniu Wrocławskiej Orkiestry Barokowej pod dyrekcją Jarosława Thiela. Podczas Gali noworocznej 2020 Bassem Akiki poprowadzi NFM Orkiestrę Leopoldinum, a w koncercie wezmą też udział znakomici śpiewacy – Joanna Woś i Szymon Komasa. W programie znajdą się fragmenty znanych i lubianych oper. 16 lutego wykonany zostanie program *Walentynkowa podróż nad Morze Śródziemne*, w którą zabierze słuchaczy West Side Sinfonietta wraz z dwojgiem solistów śpiewaków, Natalii i Krystiana Krzeszowiaków. W Wielkim Tygodniu zabrzmi tradycyjnie *Pasja wg św. Jana* Johanna Sebastiana Bacha, którą zaprezentują połączone siły Wrocławskiej Orkiestry Barokowej i Ensemble Polyharmonique pod wodzą Jarosława Thiela.

Zróżnicowany i bogaty program, znakomici artyści oraz świetna akustyka sal koncertowych – wszystkie te elementy sprawiają, że wizyta w NFM jest absolutnym obowiązkiem dla każdego, kto ceni sobie piękną muzykę wykonaną na najwyższym poziomie. Serdecznie zapraszamy!

Oskar Łapeta

Starostwo Powiatowe we Wrocławiu

Było pysznie, było radośnie!

Czyli jak „Kulinarny Powiat Wrocławski” podbija serca i podniebienia mieszkańców

14 września 2019 r. na siechnickim rynku odbyła się impreza plenerowa pn. „Zakończenie lata w powiecie”, podczas której przeprowadzony i rozstrzygnięty został konkurs pn. „Kulinarny Powiat Wrocławski”. Wydarzeniu towarzyszyły również inne atrakcje, m.in. występy muzyczne, prezentacja wieńców dożynkowych i pokazy kulinarne.

Gospodarzami imprezy byli starosta Roman Potocki oraz burmistrz Siechnic – Milan Ušák. Pierwsza część wydarzenia była prawdziwym spektaklem kulinarnym, który podbił zmysły zarówno komisji konkursowej, jak i zgromadzonej publiczności.

– Kultywowanie lokalnych tradycji w naszym regionie to jeden z istotniejszych priorytetów Zarządu Powiatu Wrocławskiego w zakresie integracji i społecznej aktywności mieszkańców powiatu wrocławskiego. Mogę na tę chwilę stwierdzić, że dzisiejsze wydarzenie przerodziło się nie tylko w cykliczną imprezę powiatu wrocławskiego, ale stało się już swoistą marką, rozpoznawalną nie tylko na naszym terenie – powiedział, witając gości, starosta Roman Potocki. – Gdy oglądam te wszystkie pyszności, to się cieszę, że od wczoraj przygotowywałem już miejsce na degustację.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

Przewodniczący komisji konkursowej Wiesław Zając (pierwszy z prawej) nie miał łatwego zadania…

FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

Ciężko pracowały jurorki – Barbara Kosterska i Paulinka Foremny, zwyciężczyni 4. edycji programu MasterChef Junior

Doskonałe potrawy przygotowywane przez Koła Gospodyń Wiejskich, Rady Sołeckie, stowarzyszenia i mieszkańców powiatu po raz trzeci walczyły o miano najsmaczniejszych. Tym razem na uczestników konkursu czekały trzy kategorie – zupa lub przystawka, danie główne oraz deser. Nie od dziś wiadomo, że droga do serca prowadzi przez żołądek, a tak zróżnicowany wachlarz różnorodnych potraw to była gwarancja odnalezienia kulinarnej inspiracji przez każdego, kto pojawił się 14 września w Siechnicach.

Do konkursu przystąpiło 62 uczestników, którzy w sumie zaprezentowali 61 dań – 19 dań głównych, 16 przystawek/zup i 26 deserów. Wszystkie potrawy zaskakiwały smakiem i wyglądem, jednak kluczowym kryterium oceny było nawiązanie do tradycji regionalnych kuchni Dolnego Śląska. Komisja konkursowa miała niezwykle trudne zadanie. Po zakończeniu degustacji i analizie serwowanych potraw, komisji pod przewodnictwem Wiesława Zająca – członka Zarządu Powiatu Wrocławskiego – udało się wyłonić zwycięzców. Wśród członków komisji znaleźli się również: Milan Ušák – burmistrz Siechnic, Barbara Kosterska – członek Zarządu Powiatu Wrocławskiego, Andrzej Szawan – wicestarosta Powiatu Wrocławskiego, Sławomir Hryniewicz – radny Powiatu Wrocławskiego oraz pochodząca z Wrocławia zwyciężczyni 4. edycji programu MasterChef Junior – Paulinka Foremny.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

Starosta Roman Potocki wręczał nagrody wszystkim uczestnikom konkursu

Nagrody wszystkim uczestnikom wręczyli: Roman Potocki – starosta Powiatu Wrocławskiego oraz Wiesław Zając – przewodniczący komisji konkursowej. Każdy, kto wziął udział w konkursie, otrzymał upominek oraz nagrodę pocieszenia. Zwycięzcy otrzymali nagrody finansowe.

Podczas „Zakończenia lata w powiecie” odbyło się także wręczenie statuetek i dyplomów w rozstrzygniętym niedawno konkursie na „Najpiękniejszy, Tradycyjny Wieniec Dożynkowy Powiatu Wrocławskiego”. Przybyli goście mieli także okazję obejrzeć wiele niecodziennych atrakcji, jak występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji z Wrocławia czy pokaz kulinarny kiszenia owoców i warzyw, który poprowadziły znane lokalne blogerki kulinarne – Laura Chołodecka i Joanna Komorowska. Ponadto uczestnikom imprezy czas uprzyjemniły folklorystyczne zespoły ludowe – wywodzący się z Kobierzyc zespół „Jarzębina” oraz zespół „Sami Swoi” z Siechnic. Występy podobały się bardzo, czego wyrazem były gromkie oklaski oraz tłumy słuchających i oglądających.

„Zakończenie lata w powiecie” była to impreza radosna, pokazująca różnorodność i bogatą tradycję kulinarną naszych terenów, impreza dobra dla ducha i wyśmienita dla podniebienia. (TS)

WYNIKI KONKURSU
„KULINARNY POWIAT WROCŁAWSKI”

KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH, RADY SOŁECKIE, STOWARZYSZENIA I INNE PODMIOTY DZIAŁAJĄCE NA RZECZ OBSZARÓW WIEJSKICH

Kategoria PRZYSTAWKA lub ZUPA: I miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Siedlec, II miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich w Starym Śleszowie, III miejsce – Rada Sołecka Polakowice

Kategoria DESER: I miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich w Jeszkowicach, II miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich w Smardzowie, III miejsce – Stowarzyszenie Krzyś – Byś Kolorowo Żył

Kategoria DANIE GŁÓWNE: I miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich w Jeszkowicach, II miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Kątna, III miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich Chrząstawa

OSOBY INDYWIDUALNE

Kategoria PRZYSTAWKA lub ZUPA: I miejsce – Marta Kucyper, II miejsce – Małgorzata Stawicka, III miejsce – Maria Mazur

Kategoria DESER: I miejsce – Paulina Szafirska, II miejsce – Maria Mazur, III miejsce – Barbara Jarząbek

Kategoria DANIE GŁÓWNE: I miejsce – Katarzyna Moroz, II miejsce – Paulina Szafirska, III miejsce – Liliana Chyrowska

Z zaprezentowanych wspaniałych kulinarnych dzieł sztuki przygotowany zostanie po raz kolejny kalendarz Powiatu Wrocławskiego, a ponadto na podstawie wszystkich prezentowanych przepisów zostanie opracowana kolejna edycja książki kucharskiej „Kulinarny Powiat Wrocławski”.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE WE WROCŁAWIU

Z kulinarnymi dokonaniami zapoznawał się burmistrz Milan Ušak (z prawej)

Starostwo Powiatowe we Wrocławiu
ul. Tadeusza Kościuszki 131
50-440 Wrocław
tel. 71 722 17 00
fax 71 722 17 06
starostwo@powiatwroclawski.pl
www.powiatwroclawski.pl

Agnieszka Soin – Poseł na Sejm RP

W czerwcu tego roku po wyborach do europarlamentu objęłam mandat po Pani Beacie Kempie i złożyłam przysięgę Posła na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej z Dolnego Śląska.

Wykształcenie: doktorantka Ekonomii, wyższe administracyjne oraz 5 kierunków studiów podyplomowych.

Doświadczenie zdobyte w Sejmie oraz w samorządzie chętnie wykorzystam w pracy na rzecz Dolnego Śląska. Obecnie w trakcie pełnienia mandatu Posła pracuję w Komisji Kultury i Środków Przekazu, w Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji oraz jako Wiceprzewodnicząca w Parlamentarnym Zespole ds. Turystyki, Małej i Średniej Przedsiębiorczości. W trakcie pracy w samorządzie pracowałam w wielu komisjach, jako Wiceprzewodnicząca Komisji Infrastruktury, Wiceprzewodnicząca Komisji Cyfryzacji, Wiceprzewodnicząca Komisji Zdrowia oraz jako Członek w Komisji Ładu Przestrzennego zdobywając pierwsze miejsce w „rankingu pracusiów" według dziennika FAKT.

Doświadczenie zawodowe: Prowadząca program w TVP 3 pt. „Warszawa bez Tajemnic", ekspert z zarządzania oraz z prawa pracy. Działacz na rzecz Fundacji Inicjatywa Młodych Progres. W latach 90-tych pracowałam w Stowarzyszeniu Rzemieślników, wspomagając małe przedsiębiorstwa. Byłam Redaktorem Naczelnym biuletynu informacyjnego o rzemiośle.

Społecznik i parlamentarzysta VIII kadencji zajmujący się sprawami mieszkańców. Współprowadząca spotkania oraz wolontariusz w Instytucie im. Lecha Kaczyńskiego

Prywatnie: 42 lata, mężatka, mama Piotra i Oli.

Jestem posłem, na którego warto oddać głos, ponieważ potrzebujemy najlepszych i godnych zaufania reprezentantów.

Proszę o Twój głos poparcia w dniu 13 października 2019 r.

X 8 Agnieszka Anna Soin

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Kąty Wrocławskie

Honorować i pomagać najstarszym

W sobotę 21 sierpnia w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Kątach Wrocławskich po raz pierwszy miejscowy samorząd zorganizował Piknik Seniora, na który przybyło wielu znamienitych mieszkańców kąckiej gminy, delegacja z zaprzyjaźnionej partnerskiej niemieckiej gminy Biblis, wielu radnych i parlamentarzystów – senator JAROSŁAW OBREMSKI, posłanka AGNIESZKA SOIN, poseł JACEK PROTASIEWICZ, posłanka ALDONA MŁYŃCZAK i poseł JACEK ŚWIAT.

Seniorzy, którym gmina zawdzięcza bardzo wiele, mogli poczuć się uhonorowani, bowiem byli w tym dniu najważniejsi, stali się też adresatem wielu pożytecznych porad związanych z ich zdrowiem i bezpieczeństwem osobistym oraz mogli spędzić miło czas. Oficjalnie pierwszy Piknik Seniora w Kątach Wrocławskich otworzyły: zastępca burmistrza Katarzyna Łapińska-Szymańska i przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów Krystyna Horak.

– Rozpoczynamy cykl spotkań z państwem i dzisiaj otrzymamy certyfikat Gminy Przyjaznej Seniorom – mówiła m.in. pani wiceburmistrz. – Z należytą uwagą wsłuchujemy się w państwa głosy, prośby oraz propozycje i chcemy na nie odpowiadać. My, młodsi, możemy się tylko od was uczyć, m.in. tego, jak pielęgnować tradycje, a ponadto właśnie dzięki seniorom nasze wspólne domy są bezpieczniejsze i jest w nich miejsce dla dzieci i wnucząt.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Certyfikat przystąpienia gminy Kąty Wrocławskie do Ogólnopolskiej Karty Seniora przekazał burmistrzowi Łukaszowi Zbroszczykowi ambasador zdrowego stylu życia „Głosu Seniora" Marek Pilch

– Oby ten dzisiejszy pierwszy Piknik Seniora w Kątach Wrocławskich był zaczątkiem i zaczynem kolejnych spotkań i pięknej frekwencji – dodała przewodnicząca Krystyna Horak. – Wychodźmy z domów i cieszmy się wspólną, miłą i radosną zabawą.

Ważnym momentem spotkania było wręczenie burmistrzowi Łukaszowi Zbroszczykowi certyfikatu przystąpienia gminy Kąty Wrocławskie do Ogólnopolskiej Karty Seniora, którego dokonał ambasador zdrowego stylu życia „Głosu Seniora" Marek Pilch z Krakowa. – Jednym ze sposobów aktywizacji seniorów jest właśnie Ogólnopolska Karta Seniora i ma ją dzisiaj w Polsce 300 tys. osób, a honorują ją prawie dwa tysiące firm – mówił m.in. Marek Pilch.

– Polityka senioralna jest jednym z priorytetów krajowej, ale także naszej gminnej polityki – podkreślił burmistrz Łukasz Zbroszczyk. – Stajemy się partnerem ogólnopolskiej akcji i myślę, że nasi lokalni przedsiębiorcy również do niej przystąpią. A przecież senior aktywny to senior szczęśliwy, a senior szczęśliwy to senior zdrowy. Nasi urzędnicy pomogą wszystkim chętnym w otrzymaniu certyfikatu.

Następnie wręczono certyfikaty OKS, które otrzymali: Krystyna Horak, Wojciech Wójcik, Marianna Stachurska, Halina Wiśniowska, Jadwiga Kowalska, Jan Wargocki, Krystyna Kopeć, Halina Staniewska i Grażyna Sikora.

W tym miłym dniu seniorzy mogli także wysłuchać prezentacji przedstawicielki Centrum Systemów Informacyjnych na temat korzyści z internetowego konta pacjenta oraz prelekcji dotyczącej prewencji chorób przewlekłych. Był to też świetny czas na rozrywkę – recital Joanny i Bogdana Tabiszów, występ grupy Modowy Wehikuł Czasu, a także konkurs na najładniejsze nakrycie głowy i na biesiadę przy grillu oraz tańce z wodzirejem.

HS (TS)

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Burmistrz Łukasz Zbroszczyk wręczył seniorom certyfikaty OKS

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Uczestniczka konkursu na najładniejsze nakrycie głowy

Urząd Miasta i Gminy Kąty Wrocławskie
Rynek-Ratusz 1
55-080 Kąty Wrocławskie
tel. 71 390 72 00, 71 390 72 06
fax 71 390 72 01
urzad@katywroclawskie.pl
www.katywroclawskie.pl

Starostwo Powiatowe w Oławie

To nie są wymysły, to dzieje się tutaj

Rozmowa ze **ZDZISŁAWEM BREZDENIEM**, starostą oławskim

– Rok po wyborach samorządowych wymaga specyficznych działań, związanych na przykład z tworzeniem nowej koalicji i nowego zarządu powiatu. Do pracy przychodzą też nowi radni i trzeba nauczyć się z nimi współpracować. Krótko mówiąc – należy to wszystko zgrabnie poukładać i zebrać w jedną dobrze funkcjonującą całość.

– Ten rok przyniósł pewną zmianę właśnie związaną z nową koalicją w Powiecie Oławskim i jest to dla nas pewne wyzwanie. Dzisiaj wszystko całkiem nieźle funkcjonuje i zarządzamy Powiatem w myśl staropolskiej zasady „zgoda buduje, a niezgoda rujnuje" i staramy się wspólnie z samorządami gminnymi realizować zadania zarówno powiatowe, jak i gminne.

– Co w tym roku było najtrudniejsze?

– Najwięcej wytężonej pracy mieliśmy z zagospodarowaniem dodatkowych środków z Funduszu Dróg Samorządowych, a także funduszu autobusowego. Chcieliśmy uczestniczyć we wszystkich pożytecznych przedsięwzięciach, i aby skorzystać z nadarzających się możliwości, musieliśmy się bardzo sprężać, ponieważ terminy składnia wniosków i przygotowania dokumentacji były niesłychanie krótkie. Udało nam się być beneficjentami tych funduszy, a ponadto z sukcesem weszliśmy w drugi etap reformy szkolnictwa. Nasze szkoły są pełne uczniów – choć zostało jeszcze niewiele miejsc – i nie ma w nich drugiej zmiany. Placówki oświatowe dobrze funkcjonują, wpłynęły ministerialne pieniądze na uzupełnienie podwyżek dla nauczycieli i wygląda na to, że wszystko nieźle się ułoży. Trochę się martwię szpitalem, lecz środki finansowe jakie otrzymaliśmy są większe i może wszystko będzie dobrze. Otworzyliśmy Oddział Intensywnej Opieki Medycznej, który miesięcznie pochłania około 500 tys. zł, ale te zewnętrzne pieniądze niwelują większość niebezpieczeństw związanych z płynnością finansową szpitala. Ponadto zaplanowaliśmy i złożyliśmy nowe wnioski do FDS, ale martwi nas to, że nasza nadwyżka budżetowa skurczyła się do minimum, a bez środków własnych trudno jest zrealizować kosztochłonne zadania infrastrukturalne.

– W październikowych wyborach parlamentarnych będzie pan kandydował do Sejmu RP, okręg nr 3 i miejsce na liście 11, czyli – jak pan to żartobliwie określa – mocna jedynka. Co ma pan do zaoferowania wyborcom?

– Oczywiście wpisuję się w program Prawa i Sprawiedliwości i będę starał się wspierać wszelkie działania rządowe. W mojej ocenie służą one temu, abyśmy my, Polacy, w najbliższych latach żyli coraz lepiej i godniej oraz dostatniej i spróbowali w wielu sferach dogonić rozwinięte społeczeństwa Europy Zachodniej. Wystarczy już tego, że byliśmy jedynie rezerwuarem taniej siły roboczej! Ten czas definitywnie się skończył i teraz trzeba myśleć inaczej.

– A jeśli chodzi o region dolnośląski?

– Chciałbym, aby w Sejmie pojawiła się reprezentacja środowisk i powiatów okołowrocławskich. Najczęściej ton nadają posłowie wybrani w wielkich aglomeracjach – w naszym przypadku we Wrocławiu – a w mojej ocenie brakuje przedstawicieli obszarów pozawrocławskich. Dlatego chciałbym moje niemałe doświadczenie samorządowe przedstawić i spożytkować właśnie w Sejmie. Ponadto – z racji wykształcenia i doświadczenia – zdaję sobie sprawą z tego, że najważniejszą sprawą jest dzisiaj komunikacja. Poprawa rozwiązań komunikacyjnych na obszarze okołowrocławskim musi zostać zrealizowana, bowiem system komunikacyjny jest swoistym krwiobiegiem wszelkich terenów i determinantą dynamicznego rozwoju. To widzimy wyraźnie na terenie powiatu oławskiego, który rozwija się bardzo dobrze pod względem gospodarczym i mieszkaniowym, ale rozwój komunikacji drogowej za tym nie nadąża i to jest bolączka. A do tego dochodzi obwodnica Oławy, o której mówi się od lat, ale jeśli się jej wreszcie nie wybuduje, to prawdopodobne jest zahamowanie prawidłowego rozwoju. Krótko mówiąc – pewne sprawy się wyczerpały i bez tych dokonań ani rusz.

– A to są rozwiązania na poziomie rządowo-sejmowym.

– Tak, bowiem potrzeba około 300 mln zł, aby to zrealizować i samorządy nie dadzą sobie rady z takimi kosztochłonnymi przedsięwzięciami. Program stu obwodnic jest bardzo trafionym zamysłem i będę zabiegał o to, aby wśród tych stu znalazła się obwodnica oławska i daj Boże, aby to się udało. Poza tym – druga przeprawa mostowa przez Odrę, o którą walczymy, a ponadto zaciekawiły mnie ostatnio działania związane właśnie z Odrą. Często słyszymy o problemach związanych z komunikacja drogową i kolejową, a mamy wspaniałą rzekę…

– …której temat powraca najczęściej podczas wyborów.

– I tutaj pana zaskoczę, ponieważ rząd PiS przeznaczył na program odrzański duże pieniądze, a najważniejsze jest to, iż ten program jest już przygotowywany. Uczestniczyłem w drugim konwencie odrzańskim zorganizowanym przez wojewodę opolskiego i widać już wyraźny postęp robót i wszelkich działań przygotowawczych mających na celu udrożnienie Odry. W tym roku będzie ukończony zbiornik w Raciborzu i jest też pomysł na utworzenie portu nadodrzańskiego w Czernicy, o co zabiega wójt Włodzimierz Chlebosz, a ja go wspieram. Dzięki tym działaniom wreszcie powróci transport rzeczny i odciąży transport kolejowy.

– Siłą Powiatu Oławskiego jest też jego innowacyjność.

– Jesteśmy mocno nastawieni proekologicznie – dysponujemy pasywnymi obiektami, w tym szkołą – przeprowadziliśmy termomodernizacje naszych obiektów, inwestujemy w odnawialne źródła energii, a ponadto funkcjonuje oławski klaster energetyczny. To nie są jakieś fantasmagorie, to się dzieje tutaj i te wszystkie cenne doświadczenia chciałbym przenieść właśnie do Sejmu.

– Zatem, czy warto postawić na tę 11, czyli na mocną jedynkę Zdzisława Brezdenia?

– Bez fałszywej skromności powiem, że na pewno tak, ale to jedynie moja subiektywna ocena. A o wszystkim zdecydują – jak zawsze! – wyborcy.

Rozmawiał Sławomir Grymin (TS)

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

ZDZISŁAW BREZDEŃ Ma 56 lat, jego żona Agata jest nauczycielką, ma dwójkę dorosłych dzieci i trzymiesięcznego wnuka. Posiada wykształcenie wyższe (mgr inż. mechanik i inż. budownictwa). Ukończył Politechnikę Wrocławską i zaprojektował nawet jedno z rond. Pracował w swoim wyuczonym zawodzie i uczył także młodych adeptów mechaniki. Pracował również w firmie prywatnej, był też specjalistą budowy dróg i mostów w oławskim powiatowym zarządzie dróg. Od piętnastu lat jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości. Był radnym gminy Oława, radnym powiatowym, a później – od roku 2010 aż do dzisiaj – starostą oławskim. Przed czterema laty ubiegał się o mandat posła i osiągnął świetny wynik, a w tym roku mógł przejąć mandat po Beacie Kempie, ale na to się nie zdecydował. Pasjonat pszczelarstwa i majsterkowania. Mówi, że najważniejsze to patrzeć w przyszłość, a pracować uczciwie i bez kombinowania.

FOT. TOMASZ MIARECKI

21 marca 2017 roku otwarta została największa w historii samorządu powiatowego inwestycja: Centrum Edukacyjno-Rewalidacyjne z Zespołem Szkół Specjalnych w Oławie. Przecięcia wstęgi dokonali dyrektor Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego MEN Joanna Wilewska, przewodniczący Rady Powiatu Józef Hołyński oraz starosta Zdzisław Brezdeń

Starostwo Powiatowe w Oławie
ul. 3 Maja 1
55-200 Oława
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62
info@starostwo.olawa.pl
www.starostwo.olawa.pl

Wisznia Mała

Szymanowskie Święto Plonów

Nie ma na całym naszym pięknym globie takiego kraju jak Polska, gdzie tak uroczyście corocznie i już od wielu lat dziękuje się po żniwach rolnikom za plony i niełatwą pracę. Dożynki zaś to nie tylko podsumowanie żniw, ale również jedno z najważniejszych wydarzeń społeczno-kulturalnych na terenach rustykalnych. W tym roku Święto Plonów w gminie Wisznia Mała zorganizowano w Szymanowie, słoneczna aura dopisała, a świętowano w fajnej, przyjaznej, sąsiedzkiej i rodzinnej atmosferze.

Święto Plonów jest również wspaniałą okazją do wspólnego kultywowania wiejskich tradycji oraz świetnej zabawy i wyśmienitą możliwością połączenia tej tradycji z rodzinnym piknikiem oraz zaprezentowania tego, co w gminie najlepsze, a tego dobrego w Wiszni Małej jest całkiem sporo. Uroczystości dożynkowe w Szymanowie zainicjowane zostały mszą świętą dziękczynną w miejscowej świetlicy, koncelebrowaną przez proboszcza, ojca Mieczysława Lenarda. Po mszy barwny korowód, z gminną orkiestrą dętą na czele, przeszedł ulicami Szymanowa i dotarł pod scenę, na której gospodarz dożynek wójt Jakub Bronowicki uroczyście otworzył tegoroczne Święto Plonów, a starostowie dożynek – Edyta Piwko i Rafał Gemborys – przekazali na jego ręce i ręce przewodniczącej rady gminy Małgorzaty Ottenbreit dorodny i pachnący bochen chleba wypieczony z mąki z tegorocznych zbóż i symboliczne dary z najnowszych plonów.

Później przyszedł czas na program artystyczny. Pierwsza wystąpiła Gminna Orkiestra Dęta z Wiszni Małej, a po niej Zespół Ludowy Szymanowianie wraz z Szymanowskimi Skowroneczkami, Zespół Ludowy Malinianie i Zespół Ludowy Strzeszowianki. Do wspólnej zabawy z powodzeniem zachęcał wokalista Koko z zespołu Koguty, a kulminacją dobrej zabawy był występ Bayer Full gromadzący liczną widownię.

Szymanowskie dożynki były również świetną okazją do zaprezentowania lokalnych produktów, kulinarnych pyszności, rękodzieła, a także do poznania oferty różnych firm. Zespół ratownictwa medycznego uczył na fantomie udzielania pierwszej pomocy, w stoisku gminnej biblioteki publicznej można było kupić tanio interesującą książkę, a w stoisku gminy były do wygrania budki dla ptaków, ozdobne krzewy i gminne gadżety.

Prowadzona była także akcja charytatywna na rzecz chorego Filipka. W loterii fantowej wygrywały wszystkie losy, a w dożynkowym turnieju sołectw na pierwszym miejscu ulokowało się sołectwo Szymanów, przed sołectwami z Mienic i Ozorowic. Warto też podkreślić, że najmłodsi mieli do dyspozycji swoje specjalne miasteczko obfitujące w mnóstwo atrakcji, a dla sympatyków militariów Jednostka Strzelecka 3003 im. Orląt Lwowskich przygotowała moc wojskowych ciekawostek. Nowością był laserowy pokaz, a dożynkową imprezę zakończyła zabawa taneczna trwająca do późnych godzin nocnych.

Była to dobrze przygotowana impreza, w której świetnie sprawdzili się organizatorzy: przede wszystkim sołectwo Szymanów z sołtysem Marcinem Ziętkiem na czele, Zespół Ludowy Szymanowianie i pracownicy Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej. Bawili się świetnie wszyscy uczestnicy, w tym z magicznych Ozorowic, gdzie żyją trzy jubilatki kończące niebawem 95 lat. Panie mieszkają na tej samej ulicy, a w całych Ozorowicach 95-latków jest dziewięcioro. Widać warto tutaj kupić działkę budowlaną oraz oczywiście zamieszkać, mając sporą szansę na długi i szczęśliwy żywot.

HS (TS)

Urząd Gminy Wisznia Mała
ul. Wrocławska 9
55-114 Wisznia Mała
tel. 71 308 48 00
fax 71 312 70 68
ug@wiszniamala.pl
www.wiszniamala.pl

ZDJĘCIA: URZĄD GMINY WISZNIA MAŁA

Żórawina

Drogi, retencja, strażacy i uroczystości

Jest tajemnicą poliszynela, że właśnie drogi są jedną z podstaw rozwoju każdej polskiej gminy. To przecież dzięki nim rozwijają się lokalne gospodarki i nimi przemieszczają się mieszkańcy gmin, przyjezdni i turyści. Poza tym dobre i oświetlone drogi są gwarantem bezpieczeństwa ludzi. Wiedzą o tym dobrze samorządowcy, również w podwrocławskiej Żórawinie, i nic dziwnego, że w tej gminie inwestycje drogowe są jednym z priorytetów infrastrukturalnych.

FOT. URZĄD GMINY ŻÓRAWINA

Wojewoda Paweł Hreniak (z lewej) i wójt Jan Żukowski z promesami na dofinansowanie dróg w gminie Żórawina

Promesy i budowy

We wrześniu w Ślężańskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Sobótce wręczono uroczyście promesy na dofinansowanie budowy gminnych dróg, a wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak symbolicznie przekazał dofinansowania, które gmina Żórawina otrzymała na dwa zadania – trafi do niej ponad 3,2 mln zł na przebudowę ulic Badawczej, Gminnej, Słonecznej i Księżycowej. Prace mają ruszyć w roku 2020. Ponadto w toku są prace przy budowie drogi gminnej do terenów inwestycyjnych zlokalizowanych między autostradą A4 a drogą wojewódzką Wrocław – Strzelin. Tereny te nie mają bezpośredniej komunikacji z drogą wojewódzką – część z nich znajduje się za rzeką Żurawką – i aby je zaktywizować, trzeba wybudować gminną drogę wraz z mostem i skomunikować ją z drogą wojewódzką poprzez budowę ronda i przebudowę części drogi nr 395. Powstaną zatoki autobusowe, oświetlenie, dojścia i chodniki. Warto też podkreślić, iż plac budowy pod rondo gmina przejęła od Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, a na żórawińskich terenach przemysłowych firma Hillwood buduje dużą halę magazynową. Poza tym ukończono pierwszy etap budowy chodnika przy drodze powiatowej w Węgrach – powstały chodniki, wjazdy, odwodnienie i przejście dla pieszych. Zakończono też trzeci etap budowy chodnika w Bogunowie – wykonano chodniki, wjazdy na posesje, odwodnienie oraz bariery ochronne i rozpoczęła się modernizacja drogi wojewódzkiej nr 346 Stary Śleszów – Nowy Śleszów, a w ramach tej inwestycji wykonana zostanie nowa asfaltowa nawierzchnia, remont zjazdów, oczyszczenie i profilowanie przydrożnych rowów i malowanie poziomego oznakowania.

FOT. URZĄD GMINY ŻÓRAWINA

Chodnik przy drodze w Węgrach

Mała retencja na kłopoty z wodą

Zmiany klimatyczne dotykają także gminy Żórawina i od kilku lat odczuwa ona dotkliwie skutki zmniejszającej się ilości opadów. Niestety, w naszym kraju stan zasobów wodnych jest wynikiem m.in. nieprawidłowo prowadzonych działań melioracyjnych w rolnictwie i leśnictwie w latach powojennych i zmian klimatu w ostatnim okresie. Spowodowało to nasilenie się suszy i powodzi, zwiększenie zagrożenia pożarowego terenów leśnych i rolniczych, spadek poziomu wód gruntowych, przesuszenie siedlisk, zwiększenie szybkości odprowadzania wody, zmniejszenie powierzchni terenów podmokłych, zaburzenie podziemnego zasilania źródlisk, obniżenie zdrowotności drzew i zanik różnorodności biologicznej.

Ochroną przed tymi zjawiskami miały stać się duże zbiorniki retencyjne, ale ich niewielka pojemność nie daje pełnej ochrony przed powodzią i suszą oraz nie gwarantuje odpowiedniego zaopatrzenia w wodę. Dlatego też tak istotne jest zachowanie niewielkich obszarów wodno-błotnych lub ich odtworzenie poprzez działania małej retencji polegającej na gromadzeniu wody w niewielkich zbiornikach.

FOT. URZĄD GMINY ŻÓRAWINA

Zbiornik wodny w Galowicach

Gmina Żórawina idzie z duchem czasu, na jej terenie oczyszczane są i udrażniane rowy, a w tym roku podpisano umowę na dofinansowanie projektu „Przebudowa zbiorników małej retencji w Gminie Żórawina". Projekt przewiduje modernizacje zbiorników wodnych w Bratowicach, Galowicach, Polakowicach i Wilczkowie – planuje się odmulenie stawów, umocnienie dna i skarp, zagospodarowanie terenów wokół stawów oraz wykonanie ścieżek spacerowych i małej architektury.

Strażacy dzielni jak zawsze

W Kątach Wrocławskich podczas Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu wrocławskiego o tytuł najlepszej jednostki rywalizowało sześć drużyn OSP, a gminę Żórawina reprezentowała jednostka OSP Rzeplin, w której startowali także druhowie z OSP Żórawina. Uczestnicy zawodów zmagali się w sztafecie 7x50 m oraz w ćwiczeniu bojowym. Pierwsze miejsce zajęła drużyna OSP Szczodre, drugie OSP Rzeplin, a trzecie OSP Święta Katarzyna.

FOT. URZĄD GMINY ŻÓRAWINA

Otwarcie wystawy „Wołyń 43. Wołają z grobów, których nie ma"

Abyśmy pamiętali…

Mszą świętą w parafii św. Józefa w Żórawinie upamiętniono 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej, a w uroczystości udział wzięli m.in.: wójt Jan Żukowski, sekretarz gminy Monika Baron-Witka, przewodniczący rady gminy Michał Duszyński, członek Zarządu Powiatu Wrocławskiego Wiesław Zając oraz radni. Po mszy odsłonięto i poświęcono pamiątkową tablicę przypominającą tragiczne wojenne wydarzenia, a delegacje złożyły kwiaty.

Pamiętać też musimy o 17 września – dniu napaści ZSRR na Polskę, której 80. rocznicę w Żórawinie upamiętniono mszą świętą i otwarciem wystawy „Wołyń 43. Wołają z grobów, których nie ma".

Finał kulinarnego konkursu

Na siechnickim rynku odbyła się plenerowa impreza „Zakończenie lata w powiecie", której główną atrakcją był finał konkursu „Kulinarny Powiat Wrocławski". Na to wydarzenie wspaniałe potrawy przygotowały koła gospodyń wiejskich, rady sołeckie i mieszkańcy z terenu powiatu wrocławskiego – w sumie 34 drużyny. Gminę Żórawina reprezentowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Śleszowie oraz Rada Sołecka z Polakowic. Warto odnotować, iż KGW Stary Śleszów zdobyło drugie miejsce w kategorii zupa lub przystawka, natomiast Rada Sołecka Polakowice ulokowała się na trzecim miejscu w kategorii zupa lub przystawka i otrzymała nagrodę w kategorii najpiękniej udekorowany stół.

FOT. URZĄD GMINY ŻÓRAWINA

W finale konkursu „Kulinarny Powiat Wrocławski" panie z KGW Stary Śleszów zdobyły drugie miejsce w kategorii zupa lub przystawka

Niechaj żyją sto lat!

Przedstawiciele władz gminy z wójtem Janem Żukowskim na czele wręczyli uroczyście odznaczenia państwowe przyznawane za długoletnie pożycie małżeńskie. Uhonorowani zostali: Halina i Władysław Olszowi, Czesława i Władysław Baranowie oraz Anastazja i Ryszard Gajdowie.

HS (TS)

Urząd Gminy Żórawina
ul. Kolejowa 6
55-020 Żórawina
tel. 71 316 51 05, 71 316 51 57
fax 71 723 49 00
urzad@zorawina.pl
www.zorawina.pl

Prószków

Z szacunku dla chleba i rolników

Dożynki gminne gminy Prószków rozpoczęły się w Zimnicach Wielkich już w sobotnie popołudnie 7 września od zabawy tanecznej z zespołem Record i koncertu Blue Party, ale ich uroczysta inauguracja przypadła na niedzielę. Dziękowano rolnikom za plony, biesiadowano i bawiono się setnie, bowiem w tej gminie ludzie potrafią nie tylko dobrze pracować, ale nie mniej udanie być ze sobą i wypoczywać.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Ksiądz Jan Czereda pobłogosławił chleb i owoce

W południe 8 września została odprawiona msza święta w kościele pw. Jana Chrzciciela w Zimnicach Wielkich, celebrowana przez księdza proboszcza Jana Czeredę.

– Od wieków człowiek uprawia ziemię, ponieważ ziemia daje plony i owoce i jest naszą matką – mówił m.in. ksiądz Jan. – Ona nas karmi, a ziemia prószkowska jest urodzajna i wydaje dobre owoce. Pragniemy zatem dzisiaj podziękować Bogu, ale także wam, drodzy rolnicy, okazać naszą wdzięczność. Dlatego wielkie ukłony dla was dzisiaj za to, że uprawiacie ziemię i nas karmicie. A ziemia zdatna jest do tego, aby wykarmić nas wszystkich, tylko abyśmy dobrze tymi dobrami umieli się dzielić. Drodzy rolnicy, uprawiajcie naszą śląską, prószkowską ziemię, aby nas dalej karmiła i uszanujmy każdą kromkę chleba.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Radosny korowód dożynkowy

Po mszy wielobarwny korowód dożynkowy składający się z delegacji na przyczepach ciągników przejechał ulicami Zimnic Wielkich, a otwierała go prószkowska Gminna Orkiestra Dęta oraz zaprzęgnięta w piękne rumaki bryczka z gospodarzami Święta Plonów – burmistrzem Prószkowa Krzysztofem Cebulą i sołtysem Henrykiem Gurbierzem – oraz starostami dożynek Jolantą Hergesell i Jarosławem Widerą.

Burmistrz Krzysztof Cebula oficjalnie otworzył tegoroczne dożynki gminy Prószków w Zimnicach Wielkich, witając zarazem wszystkich zaproszonych gości i uczestników święta.

– Wyrazy najwyższego szacunku w tym szczególnym dniu kieruję do wszystkich rolników – powiedział m.in. burmistrz. – Za chwilę odbiorę wspaniały bochen chleba upieczony z tegorocznego zboża i w imieniu całej społeczności naszej gminy chcę powiedzieć: dziękujemy! A zgodnie ze staropolskim obyczajem chcę się podzielić tym chlebem z wszystkimi mieszkańcami gminy oraz z przybyłymi gośćmi. Niech to dzielenie się chlebem będzie wyrazem tego, iż stanowimy jedną wspólnotę samorządową. Niech nigdy i nikomu nie zabraknie w naszej gminie chleba.

FOT. SŁAWOMIR GRYMIN

Burmistrz Krzysztof Cebula obdzielił wszystkich sołtysów z gminy Prószków dorodnymi bochenkami chleba z nowych zbiorów

– Dziękuje wam rolnicy za waszą pracę i trud, za to, że tego chleba nie brakuje nam na stole, a dzisiaj życzę wam dobrej zabawy – dodał poseł Ryszard Galla.

Następnie starostowie dożynek wręczyli wspaniały, pachnący bochen chleba burmistrzowi Krzysztofowi Cebuli, który z kolei obdzielił dorodnymi bochenkami wszystkich sołtysów z gminy Prószków. Przyszedł też czas na jadło, napitek i zabawę – w tym występy zimnickich przedszkolaków, koncerty Przysieczanek i Kapeli bez Nut. Gwiazdą tego miłego wieczoru była Teresa Werner, a bawiono się do późnych godzin wraz z zespołem Presto. HS (TS)

Urząd Miejski w Prószkowie
ul. Opolska 17
46-060 Prószków
tel. 77 401 37 00
fax 77 401 37 11
ug@proszkow.pl
www.proszkow.pl

Czernica

Wiele się tutaj dzieje…

Gmina Czernica kojarzy się z doskonałym rozwojem, inwestycjami, ze znakomitymi warunkami do życia… Czernicki samorząd i lokalni aktywiści robią wszystko, aby to miejsce stało się wyrazistym punktem na mapie Dolnego Śląska. Nic więc dziwnego, że tak wiele się ostatnio w gminie Czernica działo.

Zacznijmy od sukcesu zespołu „Gieni Dudki", który 6 września odebrał, z rąk wojewody dolnośląskiego Pawła Hreniaka, Medal Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – odznakę honorową „Zasłużony dla kultury polskiej".

Zespół „Gieni Dudki" powstał w 2011 r. z inicjatywy Zygmunta Skroka i Jana Golinowskiego. Kapela zawiązała się z mieszkańców powiatu wrocławskiego, gminy Czernica i sympatyków Skansenu Państwa Golinowskich. Swoją działalnością pragnie przywracać tradycje ludowe i biesiadne różnych regionów Polski, co w szerszym aspekcie przyczynia się do zachowania dziedzictwa kulturowego lokalnego regionu i wzrostu atrakcyjności powiatu wrocławskiego oraz gminy Czernica. „Gieni Dudki" są laureatem jesiennej edycji Listy Przebojów Ludowych Radia Wrocław w 2016 r. oraz dwukrotnym laureatem Konkursu Kolęd i Pastorałek w Cieszkowie. W roku 2016 zespół został odznaczony srebrnym medalem „Zasłużony dla kultury dolnośląskiej". Ogromnym atutem zespołu jest młodzież – śpiewająca i grająca na instrumentach (trąbka, puzon, saksofon i klarnet). Działalność zespołu z pewnością przyczynia się do ocalenia od zapomnienia i zniszczenia dorobku kulturowego mieszkańców ziemi dolnośląskiej, aby przyszłe pokolenia mogły utożsamiać się ze swoją małą ojczyzną.

FOT. URZĄD GMINY CZERNICA

Ilona Czupta, prezes Stowarzyszenia Miłośników Nadolic Małych, i radny Rady Gminy Czernica Zdzisław Dobrzański, sołtys Nadolic Małych, inaugurują bookcrossingową działalność

Szósty września był także wielkim świętem dla 19 par małżeńskich z gminy Czernica, które świętowały jubileusz 50-, 55- oraz 60-lecia wspólnego życia, tego bowiem dnia uhonorowane zostały „Medalem za długoletnie pożycie małżeńskie". Od 2015 r. takie medale odebrało już ponad 100 par.

Niezwykły był też 7 września – tego dnia w ramach projektu „Wędrująca Książka", który Stowarzyszenie Miłośników Nadolic Małych realizuje wspólnie z Gminą Czernica, otwarto pierwszą na terenie gminy skrzynkę bookcrossingową. Książki wyłożone w skrzynce będą udostępniane za darmo każdemu chętnemu czytelnikowi. Wystarczy podejść do skrzynki, otworzyć zamek, znaleźć coś interesującego dla siebie i zacząć czytać lub zabrać książkę do domu. W projekt zaangażowani byli mieszkańcy Nadolic, którzy nieodpłatnie wykonali projekt i zamontowali skrzynkę w punkcie biesiadnym przy ulicy Zielonej w Nadolicach Małych. Samą skrzynkę wykonał ręcznie Jan Golinowski z Nadolic Wielkich, a projekt skrzynki – Karol Pietrucha. To autorski projekt, skrzynka może pomieścić kilkadziesiąt książek. Książki do skrzynki zapewniła Gminna Biblioteka Publiczna w Czernicy. Nie brakowało też mieszkańców, którzy przynieśli i pozostawili w skrzynce swoje książki, tak by mogły służyć innym i wędrować od domu do domu. (TS)

FOT. URZĄD GMINY CZERNICA

Zespół „Gieni Dudki" z wojewodą dolnośląskim Pawłem Hreniakiem (piąty z lewej) i wójtem gminy Czernica Włodzimierzem Chleboszem

Urząd Gminy Czernica
ul. Kolejowa 3
55-003 Czernica
tel. 71 726 57 00
fax 71 726 57 00
czernica@czernica.pl
www.czernica.pl

Krośnice

Piękne świętowanie

„Był sad. Drzewa owocne, zasadzone w rzędy, ocieniały szerokie pole…" – cytat z Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza" cudownie ożył 29 września, gdy już po raz 22. w gminie Krośnice, w Wierzchowicach, odbywało się Święto Sadów. To wspaniała tradycja, hołd składany sadownikom, ogrodnikom, pszczelarzom, których ciężka praca tak wiele dla tej pięknej ziemi znaczy.

Ciepła wrześniowa niedziela, przed zabytkowym drewnianym kościołem pw. Narodzenia NMP w Wierzchowicach zbierają się uczestnicy sadowniczego święta.

– Święto Sadów to inicjatywa samych sadowników – mówi wójt Andrzej Biały. – Dookoła otacza nas cudowna natura, mamy Stawy Milickie i Stawy Krośnickie, piękne lasy w tym roku pełne grzybów, ale mamy także wspaniałe sady! Są też na naszym terenie dwie winnice, a przed wojną właśnie w Wierzchowicach, koło kościoła, na południowych wzgórzach, były winnice. Czyli odnawiamy dawną tradycję…

Mszę w intencji bohaterów sadowniczego święta celebrował proboszcz wierzchowickiej parafii, ks. Henryk Matuszak.

– Utrwala się w naszej gminie to piękne świętowanie, pielęgnujmy więc to święto, które od wielu lat stało się tradycją tej gminy i tej parafii, i pamiętajmy, że praca w sadach jest szczególnym powołaniem – mówił ks. Matuszak, podkreślając, jak ważny jest szacunek i miłość dla ziemi, naszego najważniejszego dobra.

Po mszy spod kościoła rusza świąteczny korowód – kolorowy i radosny, pachnący owocami z barwnych koszy… Słychać rozmowy, śmiech, dziarsko gra prowadzący korowód zespół „Pierstniczanie". Korowód dociera do parku, już wypełnionego ludźmi… Na ozdobionej owocami scenie odbywa się ceremonia otwarcia Święta Sadów. Wójt Andrzej Biały wita wszystkich i przypomina, że kilka tygodni temu świętowali na dożynkach rolnicy, a teraz przyszedł czas na święto sadowników, ale także ogrodników i pszczelarzy.

– Gmina Krośnice bogata jest w piękno przyrody – mówił wójt – ale największą wartością są tu ludzie! Sadownicy są tu sadownikami od pokoleń, a to bardzo ciężka praca, trwająca przecież cały rok!

Bohaterom sadowniczego święta dziękował też starosta milicki Sławomir Strzelecki.

Punktem centralnym ceremonii otwarcia Święta Sadów było uroczyste przekazanie przez starostów święta – Martynę Bortkun i Pawła Łaniaka – koszy z plonami sadów wójtowi, staroście milickiemu i przewodniczącemu rady gminy Piotrowi Morawkowi.

A potem na scenie pojawili się – znakomici! – „Pierstniczanie" i nad parkiem popłynęła muzyka… Na gości święta czekały zaś stragany, pełne owoców, warzyw, soków, wabiące smakowitymi wędlinami i prawdziwym chlebem. Ciasta, smakujące jak te z pięknego dzieciństwa… I wszechobecny zapach owoców. Do tego stragany z rękodziełem: piękne koronki, serwetki, modne haftowane torby, biżuteria, zabawki, cuda wyplatane z wikliny – każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

A równolegle z atrakcjami owocowymi – atrakcje muzyczne. Na scenie zespoły, przy których wszyscy świetnie się bawili – wśród nich gwiazda wieczoru, zespół Red Queen. Do północy trwała znakomita zabawa, wszyscy będą ją radośnie wspominać, czekając na 23. Święto Sadów, bo że przez wiele lat będą kolejne święta, rzecz to pewna – tu ludzie mają sady w sercach. Bardzo młodzi starostwie święta, oboje pochodzący z sadowniczych rodzin, pytani o plany na przyszłość, odpowiedzieli zgodnie, że są to – oczywiście! – plany z sadami związane.

Anita Tyszkowska (TS)

Urząd Gminy w Krośnicach
ul. Sportowa 4
56-320 Krośnice
tel. 71 384 60 00
fax 71 384 60 15
sekretariat@ug.krosnice.pl
www.krosnice.pl

ZDJĘCIA: SŁAWOMIR GRYMIN

Żmigród

Podziękowania i radość świętowania

Choć tegoroczna susza dała się we znaki rolnikom we wszystkich regionach kraju, to tradycji musi stać się zadość i trzeba podziękować Bogu i wszystkim tym, których życie i praca nierozerwalnie związane są z ziemią i jej płodami. Warto bowiem podziękować za plony i chleb, który codziennie trafia na polskie stoły. Tegoroczne radosne Święto Plonów gminy Żmigród zorganizowane zostało 24 sierpnia w Radziądzu i był to świetny czas uszanowania rolniczego, sadowniczego i pszczelarskiego trudu oraz wyśmienity relaks i kulturalna zabawa.

Dopisały także słoneczna aura i frekwencja oraz pomysłowość organizatorów dożynek: samorządu Żmigrodu, sołectwa Radziądz i żmigrodzkiego Zespołu Placówek Kultury.

Uroczystości zainicjowane zostały barwnym korowodem dożynkowym, który poprowadzili starostowie dożynek Ewa Rabczuk i Grzegorz Zawadzki, a przemaszerowali w nim przedstawiciele władz Żmigrodu oraz delegacje sołectw, radni i zaproszeni goście. Gdy korowód dotarł na radziądzkie boisko, tutaj właśnie odprawiono mszę świętą dziękczynną, której głównym celebransem był ksiądz Krzysztof Bartoszek, a podczas nabożeństwa poświęcono piękne wieńce dożynkowe pieczołowicie przygotowane przez 23 sołectwa z terenu gminy Żmigród. Po mszy przywitał gości, mieszkańców gminy i wszystkich uczestników dożynek ich gospodarz, burmistrz Robert Lewandowski.

– Dożynki są jedną z najpiękniejszych polskich tradycji, kultywowaną w naszej historii od wieków – mówił m.in. burmistrz. – To czas, w którym składamy najserdeczniejsze podziękowania rolnikom za całoroczny trud, bo to dzięki nim mamy pod dostatkiem chleba oraz całe bogactwo plonów ziemi. Wiemy, jak trudna jest praca rolnika, ile wymaga wysiłku i czasu i jak ważne są dla jej efektów niezależne od nich samych warunki atmosferyczne. Tym bardziej rolnikom należą się podziękowania i radość świętowania. Możecie, drodzy rolnicy, mieć dzisiaj satysfakcję, na którą ciężko zapracowaliście.

Później przyszedł czas na obrzęd dożynkowy przygotowany przez Zespół Ludowy Zielona Łączka, a starostowie przekazali burmistrzowi Robertowi Lewandowskiemu piękny, pachnący bochen chleba upieczony z mąki z tegorocznych zbóż.

Przyszła także pora na różne konkursy, występy i koncerty. Zaprezentowali się: Zespół Humorek i Polanickie Rusałki oraz Grupa Taneczna WM, ozdobą której są najmłodsze, zaledwie półtoraroczne artystki. Rozstrzygnięto też konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, w którym zwyciężyło sołectwo Borzęcin, przed Kędziami i Rudą Żmigrodzką (wyróżniono Radziądz i Kaszyce Milickie). Niemałe emocje wzbudził też IV Turniej Sołectw Gminy Żmigród, którego triumfatorem zostało sołectwo Korzeńsko, przed Radziądzem i Osiekiem. Ponadto Radziądz przeprowadził loterię fantową, której głównymi nagrodami były: zestaw mebli ogrodowych, ekspres do kawy i rower.

A wieczór należał już do gwiazd disco polo i sceną zawładnęły kapele: Maczo, Łobuzy – a później to już zabawa taneczna z grupą Wabank, z którą uczestnicy dożynkowego święta balowali aż do późnych godzin nocnych.

HS (TS)

Urząd Miejski w Żmigrodzie
pl. Wojska Polskiego 2-3
55-140 Żmigród
tel. 71 385 30 57, 71 385 30 50
fax 71 385 30 50 wew. 13
urzad@zmigrod.com.pl
www.zmigrod.com.pl

ZDJĘCIA: URZĄD MIEJSKI W ŻMIGRODZIE

Bardo

Bardzkie honory dla obywatela z Koszęcina

W ubiegłym miesiącu lista honorowych obywateli Barda poszerzyła się o kolejną niezwykłą osobę. Ten szczególny tytuł z rąk burmistrza KRZYSZTOFA ŻEGAŃSKIEGO odebrał dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" ZBIGNIEW CIERNIAK.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Dla Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Bardo przygotowano również wspaniały tort

Uroczystość wręczenia tytułu Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Bardo dyrektorowi tańczącego, śpiewającego i grającego „Śląska" odbyła się podczas koncertu zespołu z Koszęcina we wrocławskiej Hali Stulecia. Kierujący „Śląskiem" Zbigniew Cierniak przyjechał z artystami do stolicy Dolnego Śląska z programem „A to Polska właśnie". Jak zawsze na koncertach tego zespołu było pięknie i kolorowo. Tym razem nie obyło się również bez wzruszeń.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Wyjątkowy wieczór: Barbara Strzelec – przewodnicząca Rady Miejskiej w Bardzie, Zbigniew Cierniak – dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" oraz Krzysztof Żegański – burmistrz Barda

– Pomysł na wyróżnienie Zbigniewa Cierniaka tytułem Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Bardo zrodził się rok temu, kiedy zespół „Śląsk" po raz szósty w ciągu pięciu lat występował w naszym mieście. W sierpniu tego roku, w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Muzycznego, był już po raz siódmy – mówi nam Krzysztof Żegański, burmistrz Barda. – Zresztą tegoroczna edycja tego festiwalu była wyjątkowa, ponieważ jego program był tak stworzony, by uczcić pamięć dwóch kompozytorów: Stanisława Moniuszki, który w tym roku obchodziłby dwusetne urodziny oraz Stanisława Hadyny w setną rocznicę urodzin. Ten drugi to również założyciel i wieloletni kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk".

Jak mówi burmistrz Barda, wielokrotne występy zespołu z Koszęcina w „mieście cudów" zaowocowały przyjaźniami, serdecznymi znajomościami z dyrektorem Zbigniewem Cierniakiem i wieloma innymi członkami „Śląska".

– „Śląsk" nie tylko występuje u nas, ale poprzez swoje koncerty rozpropagowuje też wiedzę o naszym mieście, staje się swoistym ambasadorem tego, co bardzkie. Zespół „Śląsk" poprzez liczne występy w bardzo wielu miejscach jest też krzewicielem małych ojczyzn, polskości, tego, co nam jest szczególnie bliskie – uzupełnia Krzysztof Żegański. – Dlatego kiedy Magdalena Cornelius-Kulig, znana mezzosopranistka i dyrektor artystyczna Dolnośląskiego Festiwalu Muzycznego, zaproponowała, byśmy wyróżnili Zbigniewa Cierniaka, od razu kupiłem ten pomysł – uzupełnia burmistrz Barda.

Tym sposobem Zbigniew Cierniak dołączył do grupy kilkunastu osób, którym bardzcy samorządowcy przyznali po 1989 roku honorowe obywatelstwa. Wcześniej to wyróżnienie trafiło m.in. do rąk Olgi Tokarczuk, profesora Andrzeja Chorosińskiego, kardynała Henryka Gulbinowicza, Józefa Zycha, biskupa Ignacego Deca...

Na koncert Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk" we wrocławskiej Hali Stulecia przyjechało ponad cztery tysiące osób, w tym około 350 osób z Barda. Koncert w całości oparty był na polskiej muzyce, pieśniach oraz tańcach ludowych i narodowych. Przeważającą część programu stanowiły kompozycje lub opracowania muzyczne Stanisława Hadyny oraz układy choreograficzne Elwiry Kamińskiej – duetu twórców potęgi zespołu „Śląsk". W programie znalazły się popularne utwory Stanisława Hadyny, takie jak: „Karolinka", „Szła dzieweczka", „Hej, te nasze góry", „Ondraszek" oraz opracowania muzyczne do takich tańców jak: „Trojak", „Taniec chustkowy", „Kujawiak – Oberek", „Krakowiak", „Polonez – Mazur" i „Tańce górali podhalańskich".

Zwieńczeniem koncertu było oczywiście uroczyste nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Bardo dyrektorowi zespołu „Śląsk" Zbigniewowi Cierniakowi. Dokonali tego burmistrz Krzysztof Żegański oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Barbara Strzelec. Gratulacje nagrodzonemu złożyli również wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Gwóźdź, biskup diecezji świdnickiej Ignacy Dec oraz posłanka Monika Wielichowska.

W laudacji burmistrz Barda powiedział m.in.: – Długo zastanawiałem się, jak powinna brzmieć laudacja na cześć artysty, którego znamy i podziwiamy. Człowieka, któremu taniec, śpiew oraz artystyczna osobowość już dziś gwarantują miejsce na kartach historii polskiej kultury. Cóż można jeszcze dodać do wspaniałych koncertów i widowisk z udziałem najlepszych artystów, muzyków oraz dyrygentów związanych z Zespołem Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny pod kierownictwem Zbigniewa Cierniaka. Pragnąc scharakteryzować ogromny dorobek tego człowieka, wiem, że wystarczą dwa słowa: Wybitna Osobowość! (mto) (TS)

FOT. TOMASZ MIARECKI

Laudację na cześć nowego Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Bardo wygłosił Krzysztof Żegański, burmistrz „miasta cudów"

FOT. TOMASZ MIARECKI

Wrocławski koncert „Śląska" w całości oparty był na polskiej muzyce, pieśniach oraz tańcach ludowych i narodowych

Urząd Miasta i Gminy Bardo
Rynek 2
57-256 Bardo
tel. 74 817 14 78
fax 74 817 14 24
umig@bardo.pl
www.bardo.pl

Lewin Brzeski

Opolskie korony

W tym roku Wojewódzkie Święto Plonów na Opolszczyźnie zorganizowano w Lewinie Brzeskim. Było radośnie, tłumnie, a aktywność środowisk wiejskich okazała się tak duża, że potrzebny był spory plac, by godnie pokazać wszystkie korony żniwne.

Do Lewina Brzeskiego przyjechało 41 delegacji opolskich gmin z koronami żniwnymi. Uroczystości Wojewódzkiego Święta Plonów na Opolszczyźnie rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Gospodarz tego miejsca ks. Krzysztof Dudojć (jednocześnie diecezjalny duszpasterz rolników i pszczelarzy archidiecezji wrocławskiej) powitał zebranych. Liturgii podczas dziękczynnej mszy świętej przewodniczył bp Paweł Stobrawa, biskup pomocniczy diecezji opolskiej. Natomiast słowo do wiernych wygłosił bp Jacek Kiciński, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej.

– Dziękczynienie to wyraz wdzięczności i szacunku wobec tego, który obdarza nas dobrem. W koronach dożynkowych zawarta jest praca i trud, w te wieńce wplecione są także krzyże, które wskazują komu mamy dziękować – mówił bp Jacek Kiciński. – Panowanie nad światem polega na doglądaniu i pielęgnowaniu. Panować to znaczy czuwać, a pielęgnować i czuwać to znaczy kochać – mówił kapłan.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Artur Kotara, burmistrz Lewina Brzeskiego, dzieli się chlebem z uczestnikami dożynek

Po poświęceniu koron żniwnych i zakończeniu mszy dziękczynnej kolorowy pochód, prowadzony przez kapelę podwórkową Lewiniacy, przeszedł na stadion. Delegacje z opolskich gmin, jadący wystrojoną bryczką starostowie tegorocznych dożynek (w tym roku tę rolę pełnili Gabriela Baucz i Leszek Fornal), przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, parlamentarzyści Ziemi Opolskiej byli witani przez mieszkańców Lewina Brzeskiego.

Na stadionie odbyła się uroczysta prezentacja koron żniwnych (za najpiękniejszą uznano koronę z Gościc w gminie Paczków) oraz tradycyjne misterium chleba, który przez starostów dożynek został przekazany marszałkowi województwa opolskiego Andrzejowi Bule, burmistrzowi Lewina Brzeskiego Arturowi Kotarze, wicewojewodzie opolskiej Violetcie Porowskiej oraz szefowi opolskiej Izby Rolniczej Markowi Froelichowi.

Marszałek województwa Andrzej Buła, dziękując rolnikom, sadownikom i pszczelarzom, zaznaczył, że podczas tego typu imprez można pokazać swoją regionalną tożsamość. Mówił, że obecność Polski w Unii Europejskiej pomaga w podtrzymywaniu tego typu tradycji, między innymi poprzez fundusze na rozwój produktów regionalnych.

Zwracając się do uczestników rolniczego święta, burmistrz Lewina Brzeskiego Artur Kotara powiedział: – Chleb to nie jest zwyczajne pożywienie i tylko pokarm. Jest to też coś takiego, co sprawia, że wokół chleba budujemy domy rodzinne, gospodarstwa domowe, gminy, województwa i cały nasz kraj, więc jest to coś, co łączy wszystkich Polaków.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Korony żniwne to stały element rolniczego święta

– Mam wrażenie, że całe województwo tutaj przyjechało. I bardzo dobrze, bo rolnikom podziękować trzeba za ich trudną i mozolną pracę. Pracę, która daje to, co najważniejsze, czyli chleb codzienny. Nie może go zabraknąć na stole i tego uczą nas rolnicy. Nie tylko tego, jak ciężko, wytrwale i z mozołem pracować, ale również tego, jak szanować tradycję – mówiła wicewojewoda opolska Violetta Porowska.

Podczas dożynek przedstawiono też wyniki konkursu „Piękna Wieś Opolska". W tym roku jurorzy konkursu organizowanego przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego za najpiękniejszą wieś uznali Gąsiorowice w gminie Jemielnica. (mm) (TS)

Urząd Miejski w Lewinie Brzeskim
ul. Rynek 1
49-340 Lewin Brzeski
tel. 77 424 66 00
fax 77 424 66 38
lb@lewin-brzeski.pl
www.lewin-brzeski.pl

Chojnów – miasto

Dla wspólnego dobra

Dwudziestego siódmego czerwca otwarto w Chojnowie Centrum Medyczne, będące nowoczesnym uzupełnieniem Przychodni Rejonowej w mieście. Ta inwestycja znacząco wpływa na poprawę jakości i dostępność do świadczeń opieki medycznej dla regionu Chojnowa, co – jak podkreśla burmistrz JAN SERKIES – przekłada się na ogólny stan zdrowia chojnowskiej społeczności.

FOT. URZĄD MIEJSKI W CHOJNOWIE

Przecięcie wstęgi stało się symbolicznym, oficjalnym rozpoczęciem funkcjonowania Centrum Medycznego w Chojnowie. Drugi z lewej – burmistrz Jan Serkies

Prace nad przygotowaniem tej tak ważnej dla mieszkańców placówki rozpoczęły się w marcu 2016 roku, a 24 października 2017 roku w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego marszałek Cezary Przybylski i kierownik Przychodni Rejonowej Bolesław Jakubiak podpisali umowę na dofinansowanie w wysokości 3.068.249 zł, którą to kwotę zwiększono kilka miesięcy później do 4.561.272 zł. Oczywiście, do powstania Centrum przyczynił się także chojnowski samorząd, który dołożył do inwestycji ponad milion złotych. Umowę z wykonawcą podpisano w kwietniu 2018 roku i dokładnie rok później budynek został oficjalnie odebrany, zaś przecięcie 27 czerwca symbolicznej wstęgi oficjalnie rozpoczęło działanie nowej placówki.

– Cieszę się niezmiernie, że mieszkańcy Chojnowa i całego regionu będą mogli korzystać z nowego obiektu medycznego – mówił na zakończenie uroczystości otwarcia Centrum burmistrz Jan Serkies. – Wszyscy możemy być dumni z tak wspaniałej placówki. Podniesie ona znacząco standard świadczonych usług zarówno w zakresie diagnostyki, jak i leczenia, to natomiast przełoży się na ogólny stan zdrowia całej naszej społeczności.

Rzeczywiście, Centrum Medyczne to nowa jakość w ochronie zdrowia. Działają w nim nowoczesne poradnie – RTG, urazowo-ortopedyczna, chirurgiczna, jest też laboratorium diagnostyczne, a mieszkańcy regionu Chojnowa liczyć mogą na nocną i świąteczną pomoc lekarską. Jeśli dodamy do tego wysokiej klasy sprzęt medyczny – m.in. aparat RTG do wykonywania zdjęć kostno-płucnych wyposażony w płaski detektor cyfrowy – nietrudno zrozumieć, dlaczego mieszkańcy tak bardzo serdecznie dziękowali wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej niezwykle ważnej inwestycji, dzięki której jakość i dostępność świadczeń opieki medycznej osiągnęła nowy, wysoki poziom. (TS)

FOT. URZĄD MIEJSKI W CHOJNOWIE

To nowa jakość w ochronie zdrowia w tym regionie

FOT. URZĄD MIEJSKI W CHOJNOWIE

Gabinety są wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt

Urząd Miejski w Chojnowie
pl. Zamkowy 1
59-225 Chojnów
tel. 76 818 82 85
fax 76 818 75 15
urzad.miejski@chojnow.eu
www.um.chojnow.eu

Polska kapsuła czasu

Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO na 43. Sesji w Baku wpisał Krzemionkowski Region Prehistorycznego Górnictwa Krzemienia Pasiastego na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego. To 16. polski wpis na tej liście i jednocześnie pierwsze polskie stanowisko archeologiczne wpisane na listę.

Ktoś kiedyś powiedział, że Krzemionki to swoista kapsuła czasu. To tu w odległej o tysiąclecia przeszłości wyładowała się gigantyczna energia ludzka. To pomnik wielkiego wysiłku minionych pokoleń. A jednocześnie to miejsce niezwykłe, które skrywa w sobie niezaprzeczalne cuda. Odwiedzając krzemionkowskie kopalnie, mamy niepowtarzalną okazję zobaczyć miejsce niewiele zmienione od czasu, gdy przed kilku tysiącami lat wycofał się z nich ostatni neolityczny górnik.

Krzemionki, położone w województwie świętokrzyskim, niedaleko Ostrowca Świętokrzyskiego, to znakomity przykład inwencji twórczej prehistorycznego człowieka w dziedzinie wydobycia krzemienia pasiastego.

Odkrywanie przeszłości

Krzemionkowska kopalnia przedhistoryczna została odkryta w roku 1922 przez geologa Jana Samsonowicza. Jak podają pracownicy Muzeum Archeologicznego i Rezerwatu „Krzemionki", to stało się początkiem wszystkiego, co dzisiaj dzieje się w tym miejscu. Obecnie trasa turystyczna w Krzemionkach liczy około 1,5 km długości i prezentuje oryginalne wyrobiska neolitycznych kopalń, hałdy górnicze oraz zagłębienia poszybowe składające się na wyjątkowy krajobraz przemysłowy sprzed 5000 lat. Najciekawszą częścią trasy jest jej fragment poprowadzony pod ziemią.

Historia trasy podziemnej w Krzemionkach sięga końca lat 50. To wówczas turyści zaczęli zwiedzać częściowo odgruzowane podziemia kopalń. Badania archeologiczne prowadzone na przełomie lat 70. i 80. umożliwiły wykonanie pierwszego odcinka profesjonalnej trasy turystycznej.

Obecna trasa podziemna pozwala na obejrzenie zarówno świetnie zachowanych wyrobisk pradziejowych kopalń krzemienia pasiastego, jak i zapoznanie się z geologią regionu. Podziemna trasa turystyczna w Krzemionkach jest jedynym tego typu obiektem na świecie otwartym dla szerszej publiczności.

Możemy być dumni

– Krzemionki Opatowskie są bardzo ważnym świadectwem życia prehistorycznych społeczności – powiedziała wiceminister kultury Magdalena Gawin. Zaznaczyła również, że wpisanie Krzemionek na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego jest dla Polski ogromnie istotne i jest przedmiotem dumy.

– Komitet Światowego Dziedzictwa uznał wyjątkową wartość regionu krzemionkowskiego, ponieważ stanowi on wybitne dzieło twórczego geniuszu człowieka, niesie unikalne świadectwo tradycji kulturowej i jest wybitnym przykładem zespołu obiektów techniki i krajobrazu, który ilustruje znaczący etap w historii ludzkości – podkreśliła wiceminister.

Muzeum Archeologiczne i Rezerwat „Krzemionki" znajduje się 8 km na północny wschód od Ostrowca Świętokrzyskiego, tuż przy drodze wojewódzkiej nr 754, między wsiami Sudół i Magonie, w kierunku Bałtowa.

Rzadki, twardy i piękny

Krzemień pasiasty pozyskiwany w regionie krzemionkowskim należał do najrzadszych na świecie. Jego walory estetyczne, kolor oraz wzór posiadały głęboką wartość symboliczną, której dowodem było rozprzestrzenianie się wyrobów z Krzemionek na ogromnym obszarze od współczesnej Litwy po Czechy i od Niemiec po tereny dzisiejszej Ukrainy. Badania archeologiczne wskazują, że ozdobne ostrza siekierek z krzemienia pasiastego były składane do grobów wojowników, a miniaturowe, kilkucentymetrowe siekierki służyły prawdopodobnie jako amulety.

Odwiedzając region świętokrzyski, i dzisiaj w wybranych miejscach możemy kupić drobne wyroby z krzemienia pasiastego (spinki, pierścionki, broszki). Powstają one w nielicznych warsztatach. Krzemień pasiasty posiada trzy najważniejsze cechy kamienia jubilerskiego: rzadkość występowania, dekoracyjność i odpowiednią twardość.

(mkidn, tm)

Polskie miejsca dziedzictwa

Na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego znajduje się obecnie 16 miejsc w Polsce. Są to: Stare Miasto w Krakowie, kopalnie soli w Bochni i Wieliczce, niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz-Birkenau, Białowieski Park Narodowy, Stare Miasto w Warszawie, Stare Miasto w Zamościu, średniowieczny zespół miejski Torunia, zamek w Malborku, zespół architektoniczno-krajobrazowy w Kalwarii Zebrzydowskiej, Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy, Park Mużakowski, drewniane kościoły południowej Małopolski (w Binarowej, Bliznem, Dębnie, Haczowie, Lipnicy, Murowanej i Sękowej), wrocławska Hala Stulecia, drewniane cerkwie regionu karpackiego, kopalnia w Tarnowskich Górach, Krzemionki Opatowskie.

MOŻNA NAS PRZECZYTAĆ

- na komputerze
- smartfonie
- lub tablecie

Gmino, przytul okapi!

„Gmino, przytul okapi” – to wspólna akcja wrocławskiego ogrodu zoologicznego i magazynu „Gmina Polska. Krajowy Przegląd Samorządowy”. „Przytulanie” to propozycja ciekawej, sympatycznej promocji dla polskich gmin i wsparcie dla wrocławskiego zoo, najpopularniejszego ogrodu zoologicznego w Polsce.

FOT. RAFAŁ TLAK

FOT. RAFAŁ TLAK

FOT. RAFAŁ TLAK

FOT. RAFAŁ TLAK

POD NASZYM PATRONATEM

ZOO WROCŁAW

Celem przedsięwzięcia jest z jednej strony pomoc w utrzymaniu i rozwoju wrocławskiego zoo, z drugiej – nieszablonowa promocja dla gmin. „Przytulenie” polega na objęciu patronatem mieszkańca wrocławskiego zoo. Tytułowe okapi jest symbolem akcji, ale na „przytulenie” czeka bardzo wiele zwierząt, a każde wsparcie jest dla ogrodu cenne.

– Popieram tę inicjatywę z entuzjazmem – mówi prezes wrocławskiego zoo Radosław Ratajszczak – bo w ten sposób ogród promuje gminę, a gmina – ogród. Zoo oddziałuje nie tylko w mieście, w którym się znajduje! Do nas przyjeżdżają ludzie nawet z Australii… Od otwarcia naszego Afrykarium – największego w Europie! – liczba odwiedzających ogród wzrosła gigantycznie. I każdy gość naszego ogrodu widzi, że – na przykład – surykatkami opiekuje się gmina X, a żyrafą – gmina Y. Przy wybiegach „przytulonych” zwierząt znajdują się bowiem tablice z informacjami o gminie, która mieszkańca wybiegu „przytuliła”.

A jest kogo „przytulać”! Wrocławskie zoo – najstarszy i największy ogród zoologiczny w Polsce – jest domem dla około 15 tysięcy zwierząt, reprezentujących ponad 1160 gatunków.

– Pragniemy tworzyć zoo przyjazne zarówno dla zwierząt, jak i dla naszych ludzkich gości – mówi prezes Ratajszczak i ta filozofia znakomicie wpisuje się w akcję „Gmino, przytul okapi”, bowiem wsparcie gmin to pomoc w utrzymaniu i rozwoju tego niezwykłego miejsca.

Symbolem naszej wspólnej akcji jest okapi, wielki skarb wrocławskiego zoo, jeden z najbardziej tajemniczych ssaków na świecie. Istnieje tylko kilka zdjęć „leśnej żyrafy” – jak inaczej nazywa się okapi – zrobionych w naturalnym środowisku automatycznym aparatem fotograficznym uruchamianym fotokomórką. Niezwykle rzadkie, zagrożone wyginięciem zwierzę żyje na małym terytorium, w niedostępnych, wilgotnych lasach równikowych Demokratycznej Republiki Konga, w rejonach Uele, Ituri i Aruwimi, a ogrody zoologiczne są dla okapi jedną z szans na przetrwanie.

„Przytulenie” przez gminę mieszkańca zoo to także wsparcie miejsca, które służy zachowaniu biologicznej różnorodności naszego świata, bowiem ogród zoologiczny tworzy szansę przetrwania gatunków, które w wyniku choćby wycinania lasów deszczowych są krańcowo zagrożone wyginięciem.

Gmino! Przytul któregoś z mieszkańców wrocławskiego zoo!

FOT. RAFAŁ TLAK

Przy jego wybiegu stanie tablica informująca o „gminie-przytulaczu”. Tablica będzie również sygnałem tego, że władze owej gminy zdają sobie sprawę z wagi chronienia braci naszych mniejszych.

Włodarze gmin zainteresowani akcją „Gmino, przytul okapi” kontaktować się mogą z sekretariatem ZOO Wrocław sp. z o.o. – tel. 71 348 30 24.

FOT. RAFAŁ TLAK

Anita Tyszkowska
– redaktorka naczelna „Gminy Polskiej. Krajowego Przeglądu Samorządowego”

Radosław Ratajszczak
– prezes ZOO Wrocław sp. z o.o.

Technologiczna moc

Zaprojektowany przez Hansa Poelziga i wybudowany w latach 1912-1913 Pawilon Czterech Kopuł jest częścią kompleksu wystawienniczego otaczającego Halę Stulecia we Wrocławiu. Po gruntownym remoncie, modernizacji i działaniach adaptacyjnych, od połowy 2016 roku jest przestrzenią wystawienniczą Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Od połowy września z kolejnym możliwościami ekspozycyjnymi.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Obrazy Marii Jaremy we wrocławskiej kolekcji są reprezentatywne dla okresu jej największej aktywności. Zależności bryły od przestrzeni, ruchu i światła zajmowały ważne miejsce w artystycznych dociekaniach artystki. Od niedawna jej malarstwo wychodzi z ram. I to nie w przenośni…

FOT. TOMASZ MIARECKI

Spotkanie z fascynującą twórczością Józefa Szajny, autora teatru narracji plastycznej, nabiera nowego wymiaru. Świat traumy staje się wielowymiarowy, może nawet transcendentny. Warto się z tym zmierzyć

Pawilon Czterech Kopuł jest jednym z oddziałów Muzeum Narodowego we Wrocławiu, a jednocześnie jednym z najciekawszych miejsc ekspozycyjnych w Polsce (i nie tylko). To tutaj od połowy 2016 roku pokazywane są zbiory sztuki współczesnej wrocławskiej placówki. A jest co pokazywać.

Muzeum Narodowe we Wrocławiu jest właścicielem jednej z największych w kraju kolekcji polskiej sztuki współczesnej, której historia sięga lat sześćdziesiątych XX wieku. Liczy ona 20 tys. eksponatów, które reprezentują wszystkie dyscypliny działań artystycznych. Mamy zatem malarstwo, rzeźbę, różne formy przestrzenne i instalacje, zapisy wideo, grafikę, fotografię, dokumentację działań performatywnych. Kolekcja cały czas się rozszerza, a wystawa stała uzupełniana jest wystawami czasowymi (obecnie to prezentacja trójki artystów: Doroty Nieznalskiej, Jörga Herolda i Katariny Pirak Sikku; całkiem niedawno właśnie tam odbyło się jubileuszowe – po 30 latach od startu – „Biennale Sztuki Mediów WRO"; wcześniej m.in. kolekcja Ericha Marxa z pracami Warhola, Rauschenberga, Beuysa, Kiefera).

W drugiej połowie września w Pawilonie Czterech Kopuł nastąpiła kolejna ważna odsłona, tym razem związana z najnowszymi możliwościami technicznymi, które wykorzystywane są w salach wystawienniczych świata. Dzięki finansowemu wsparciu Unii Europejskiej, resortu kultury i samorządu województwa dolnośląskiego (w sumie około 25 mln złotych) do placówki trafiły znakomite reflektory, nagłośnienie, wieloraki sprzęt oświetleniowy, czujniki laserowe i oprogramowanie komputerowe. Wszystko to będzie wykorzystywane przy organizacji wystaw, ale jednocześnie powstała stała multimedialna ścieżka wystawiennicza (seanse w środy, czwartki i soboty). Pozwala ona na inne, nowe rozpoznanie twórczości Henryka Stażewskiego, Tadeusza Brzozowskiego, Zdzisława Beksińskiego, Magdaleny Abakanowicz, Józefa Szajny, Jerzego Panka, Witkacego, Marii Jaremy, Jana Tarasina, Grupy Luxus…

Przygotowana ekspozycja jest też przystosowana do zwiedzania dla osób z dysfunkcją wzroku. Trasa zawiera reliefy wybranych dzieł, które można „oglądać" za pomocą dłoni, oraz audiodeskrypcję umieszczoną na przenośnych audioprzewodnikach. Zwiedzający mają również możliwość przeczytania opisów zapisanych alfabetem Braille'a.

„Zobacz. Usłysz. Dotknij" – tak wrocławskie muzeum promuje nowe technologiczne otwarcie w Pawilonie Czterech Kopuł. Moim zdaniem warto zobaczyć, usłyszeć i dotknąć…

Tomasz Miarecki

FOT. TOMASZ MIARECKI

Członkowie Grupy Luxus od lat 80. w buntowniczej i malowniczej twórczości nawiązywali do estetyki pop-artu. Kwestionowali rzeczywistość peerelowskich generałów i mentalność kształtowaną przez życie polityczne i społeczne socjalizmu. Teraz ich „Strażnicy" są jeszcze barwniejsi

Nie wiek się liczy…

Kolejna premiera we Wrocławskim Teatrze Komedia i kolejny sukces – „Łatwo nie będzie" Claude'a Islerta to znakomity przykład komedii tak przygotowanej, że serdecznie bawi, ale i daje do myślenia…

– To praktycznie romans wszystkich ze wszystkimi – mówił nam przed premierą Wojciech Dąbrowski, współdyrektor Komedii, reżyser i jeden z bohaterów wrześniowej premiery. – Jest romans byłej żony, romans byłego męża, romans studentki, romans córki…

I to całe skomplikowanie twórcy spektaklu pokazali. A łatwo nie było – komedia Islerta to i straszliwe pogmatwanie, momentami coś w rodzaju komedii omyłek, ale także zupełnie poważne pytanie o międzyludzkie związki.

Bo pan profesor Eduardo jest o bardzo (a jak się potem okazuje bardzo, bardzo?) wiele lat starszy od Sarah, kochanej i kochającej dziewczyny, bo Marion, pani profesorowa (była…) też z wiekiem ukochanego metrykalnie się nie zgadza, a i trzecia para – córka profesora Julia, i Marco, niby-elektryk – ma ów „wiekowy" problem. Wybucha też – komedia omyłek! – problem, czy pana profesora z panem niby-elektrykiem coś erotycznie nie łączy. Czyli komedia, a problemy oba dużej wagi. A że podane bardzo zabawnie i z komediowym wdziękiem, więc na premierze widzowie wciąż śmiechem i oklaskami nagradzali bohaterów. A gdy po burzliwych owacjach wychodzili z teatru, wszyscy podśpiewywali finałową piosenkę „Ale to już było…".

Wrocławski Teatr Komedia

Tylko czy naprawdę było i nie wróci więcej? To uczucie, mimo różnicy lat? Warto iść do Teatru Komedia, żeby odpowiedź na to pytanie poznać.

Tym bardziej warto, że aktorsko spektakl jest świetny, a Maciej Tomaszewski – jako profesor (matematyki zresztą) – zaplątany w uczucie do młodziutkiej Sarah (niezwykle przekonująca w tej roli Lucyna Szierok-Giel) pokazuje aktorskie mistrzostwo. Eduardo, grany przez Tomaszewskiego, to postać skomplikowana, niepozbierana nieco, i – co przecież nie takie łatwe – ze sobą dogadująca się może z trudem, ale bardzo skutecznie… Świetnie wypada kontrast dwóch postaci – niby-elektryka Marco (znakomity Wojciech Dąbrowski) i profesora, którzy są różni, ale może i podobni?

FOT. PIOTR ZAJĄC

Bohaterowie komedii „Łatwo nie będzie" Claude'a Islerta (od lewej): Eduardo (Maciej Tomaszewski), Julie (Aleksandra Zienkiewicz), Marion (Małgorzata Sadowska), Sarah (Lucyna Szierok-Giel) i Marco (Wojciech Dąbrowski)

Wielką zaletą komedii „Łatwo nie będzie" jest świetny przekład Witka Stefaniaka i znakomite kostiumy Marii Tomczak, które same w sobie wiele opowiadają o bohaterach. W sumie – „Łatwo nie będzie" to kolejny spektakl Wrocławskiego Teatru Komedia, który nie zawodzi nawet bardzo wyrafinowanych teatromanów.

POD NASZYM PATRONATEM

To bardzo dobra wiadomość dla wielbicieli teatru i fanów WTK, a jest jeszcze jedna – oto Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego znowu podjął się współfinansowania Dolnośląskich Spotkań z Komedią, dzięki czemu już po raz szósty widzowie z mniejszych ośrodków Dolnego Śląska będą mogli zobaczyć spektakle Komedii, w tym także „Łatwo nie będzie". Współorganizatorem VI Dolnośląskich Spotkań z Komedią jest Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu – Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

Anita Tyszkowska

VI Dolnośląskie Spotkania z Komedią

4.10 – Teatr Stary w Bolesławcu („Boeing Boeing")
25.10 – Świdnicki Ośrodek Kultury („Edukacja Rity")
26.10 – Ślężański Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji („Damski Biznes")
4.12 – Gminne Centrum Kultury i Sportu w Trzebnicy („Łatwo nie będzie")
5.12 – Strzeliński Ośrodek Kultury („Łatwo nie będzie")
6.12 – Miejski Ośrodek Kultury w Kowarach („Łatwo nie będzie")
8.12 – Dolnobrzeski Ośrodek Kultury („Boeing Boeing")

Ośrodek Kultury i Sztuki we Wrocławiu – Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego jest współorganizatorem VI Dolnośląskich Spotkań z Komedią.

Projekt jest współfinansowany ze środków Województwa Dolnośląskiego.

Początek to nie wszystko

W Polsce coraz więcej firm otwiera się przez internet. Także dzięki temu, że od 2018 r. istnieje możliwość zakładania ich za pomocą bankowości elektronicznej. W taki sposób zostało już złożonych ponad 30 tys. wniosków.

FOT. INFOWIRE

– Założenie firmy za pośrednictwem internetu jest coraz powszechniejsze – mówi Jan Oleksiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Elektronicznej w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii

– Coraz więcej wniosków jest składanych online. W 2012 r. było to 3 proc., w zeszłym 14 proc., natomiast w obecnym aż 22 proc. – mówi w wywiadzie dla agencji informacyjnej infoWire.pl Jan Oleksiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Elektronicznej w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii.

Firmę przez internet można założyć bezpośrednio w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Niektóre banki umożliwiają również otwarcie działalności przez bankowość elektroniczną. Za jej pośrednictwem zakłada się rachunek firmowy oraz wysyła wniosek o otwarcie działalności gospodarczej. Niezbędny jest też profil zaufany. Jego brak nie jest przeszkodą – można go założyć podczas otwierania firmy.

Założenie działalności gospodarczej przez bankowość elektroniczną jest możliwe od stycznia 2018 roku. Tym kanałem zostało już złożonych ponad 30 300 wniosków. Z biegiem czasu staje się on coraz popularniejszy.

– Od kwietnia do lipca tego roku średnio na rynku otwieranych było codziennie ok. 900 działalności gospodarczych; 7 proc. tych działalności gospodarczych otwieranych jest za pomocą bankowości elektronicznych różnych banków. W ING można założyć firmę i konto za jednym razem, nawet na smartfonie – mówi Bartłomiej Singer, customer journey expert w ING Banku Śląskim.

Oczywiście podobnie jak w ING jest w wielu innych instytucjach finansowych. Wszystko to ułatwia start, chociaż takie prawdziwe „biznesowe schody" pojawiają się przed małymi przedsiębiorcami już po założeniu firmy. Główna bolączka to koszty działalności. Ostatnie zapowiedzi rządowe mówią, że będzie troszkę lżej, ale to nie rozwiązuje wszystkich problemów małego biznesu. Wielkim problemem są zaległości płatnicze. W Polsce cały czas można być prawie bezkarnym, nie wywiązując się z zobowiązań finansowych. Fakturowi złodzieje to plaga polskiego rynku. Oczywiście są sądy gospodarcze i moim zdaniem bezwzględnie należy z nich korzystać. Wpisywanie dłużników na jakieś czarne listy to średnio skuteczne rozwiązanie. Natomiast wielu przedstawicieli MSP oczekuje na większe działania restrykcyjne wobec nierzetelnych, nieuczciwych, złodziejskich firm i instytucji.

(iw, opo)

Prawo, które zniewala

Skomplikowane i nieprzewidywalne prawo podatkowe było najczęściej wymieniane jako główna przeszkoda rozwojowa dla polskiej gospodarki przez ekspertów, którzy wzięli udział w panelu nt. barier rozwoju na Forum Ekonomicznym w Krynicy.

Główny ekonomista Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Dobrowolski mówił, że Polska przez ostatnie trzy dekady osiągnęła niesamowity sukces rozwojowy.

PKB rośnie

– Nasze PKB w porównaniu do PKB Niemiec z 10 proc. niemieckiego PKB wzrosło do 30 proc. tego PKB. Jeżeli chcemy sobie zagwarantować taki sukces na następne trzy dekady, musimy znaleźć nowe źródła rozwoju – przekonywał Dobrowolski.

W ocenie ekonomisty, potrzebna jest do tego właściwa diagnoza stanu polskiej gospodarki i zdefiniowanie największych barier rozwoju „tu i teraz" oraz ich usuwanie. Zdaniem Dobrowolskiego, w świetle dostępnych danych największą barierą rozwojową dla polskiej gospodarki jest skomplikowane prawo podatkowe, nieprzewidywalne, podwyższające ryzyko działalności gospodarczej.

– Jeśli uprościmy nasze prawo podatkowe przynajmniej do przeciętnej europejskiej, jest bardzo prawdopodobne, że przyśpieszymy rozwój gospodarczy Polski – ocenił Paweł Dobrowolski.

Legislacyjne ADHD+ to są instytucje, brak zaufania do sądów czy też innych urzędów państwowych, jak również pomiędzy kontrahentami.

Ryzyko, które stopuje

Zdaniem Wiesława Rozłuckiego, ekonomisty biorącego udział w panelu, w badaniach bardzo często czynnikiem rozstrzygającym jest „total factor productivity", czyli coś, co w zasadzie nie jest dobrze określone, ale decyduje w coraz większym stopniu, tak jak kapitał intelektualny czy kapitał organizacyjny.

Rozwój musi się opierać w większym stopniu na wiedzy i innowacjach, a nie taniej sile roboczej.

– Wydaje mi się, że w Polsce z tym mamy do czynienia. Jeśli jest ryzyko, że działam w branży, w której się dobrze wiedzie, mam dobre rezultaty i nagle władza państwowa dochodzi do wniosku, że dobrze jest tę branżę opodatkować dodatkowo (…), to samo to ryzyko już zatrzymuje inwestycje – uważa Wiesław Rozłucki.

W poszukiwaniu unikalności

Prezes GPW Marek Dietl ocenił, że barierą rozwojową w Polsce jest przede wszystkim pozyskiwanie i utrzymywanie talentów. Kolejną kwestią – według prezesa GPW – jest brak koncepcji, co ma być przewagą konkurencyjną Polski.

– Nie wiemy dzisiaj na czym ma się opierać ta unikalność polskiej gospodarki, jak to zbudować – zaznaczył.

Jako trzecią barierę Dietl wymienił niski kapitał międzynarodowy „marki Polska". Jego zdaniem Polska musi zbudować dużo silniejszą pozycję na świecie, jeżeli chodzi o postrzeganie polskiej kultury, a za tym pójdzie eksport polskich produktów.

(cppap)

Rynkowy bigos

◗ Ceny napojów alkoholowych w Europie różnią się. Najwięcej za trunki zapłacimy w Islandii, a najmniej w Rumunii. W Polsce cena alkoholu jest jedną z najniższych w Europie.

◗ Wśród tegorocznych laureatów antynobli znaleźli się również Polacy. Agnieszka Górecka, Aleksandra Urbanek i Tomasz Paterek wspólnie z Ling-Jun Kong, Herbertem Crepaz, Rainerem Dumke zostali wyróżnieni za badania nad żywymi i martwymi karaluchami, które zostały namagnesowane. Odkryli oni, że żywe karaluchy, a także inne owady, wydają się być zdolne do wykrywania pól magnetycznych i mogą same się magnesować. Ustalili też, że żywe karaluchy rozmagnesowują się znacznie szybciej niż martwe.

◗ Nagrodę Ig Nobel zdobył też naukowiec z Uniwersytetu Johna Mooresa w Liverpoolu. Uhonorowano go za odkrycie, które części ciała są najbardziej przyjemne do drapania. Wspólnie z zespołem ustalił on, że w pierwszym rzędzie są to kostki, a następnie plecy i przedramię.

◗ Marcinowi A. grozi do dziesięciu lat więzienia za doprowadzenie ponad 500 klientów do utraty 2,3 tys. bitcoinów wartych około 100 mln zł. Marcin A. to właściciel spółki zajmującej się obrotem kryptowalutami za pośrednictwem giełdy BitMarket.

◗ Premiera najnowszego dziecka amerykańskiego koncernu Apple jak zwykle wywołała poruszenie wśród fanów nowinek sprzętowych. Jak podał magazyn „Forbes", iPhone 11 Pro kosztować ma w Polsce ponad 5 tys. zł.

◗ Nominowana wiceprzewodnicząca wykonawcza Komisji Europejskiej Margrethe Vestager nie widzi potrzeby budowy niemiecko-rosyjskiego gazociągu Nord Stream 2. To nie jest europejski projekt – podkreśliła duńska polityk.

◗ Francja wprowadza tzw. podatek ekologiczny. Mówiąc prościej, do każdego biletu lotniczego trzeba tam będzie dopłacić od 1,5 do 18 euro.

Do rynkowego garnka zaglądał Arek Wieczorek

Gmina Polska
KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY
www.gminapolska.com

Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych reklam, ogłoszeń i listów. Materiałów niezamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania publikowanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekst sponsorowany – (TS).

Redakcja: 53-441 Wrocław, ul. Manganowa 7/25, tel. 71 396 74 71, fax 71 396 74 72, redakcja@gminapolska.com
Redaktorka naczelna: Anita Tyszkowska, tel. 608 590 515, anita.tyszkowska@gminapolska.com
Zastępca redaktorki naczelnej: Sławomir Grymin, tel. 606 280 853, slawomir.grymin@gminapolska.com
Reklama: tel. 71 396 74 71, fax 71 396 74 72, reklama@gminapolska.com
Skład, łamanie, fotoedycja: Rafał Tlak
Korekta: Barbara Surkont
Internet: Bogusław Serafin, blogser@gminapolska.com
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Wydawca: Sator Media Tomasz Miarecki, tel. 691 029 622, tomasz.miarecki@satormedia.pl

Gmina Polska

KRAJOWY PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

Panie i Panowie Starostowie, Prezydenci, Burmistrzowie i Wójtowie!

Zapraszamy Państwa do promowania swoich samorządów na łamach miesięcznika „Gmina Polska. Krajowy Przegląd Samorządowy". Nasz bezpłatny, wysokonakładowy periodyk wydawany jest we Wrocławiu przez doświadczony zespół, a gazeta dociera do czytelników pocztą, przez kuriera i wystawiana jest na stojakach m.in. w urzędach administracji publicznej i siedzibach instytucji, którym patronujemy. Trafiamy też do instytucji otoczenia biznesu i jesteśmy patronem medialnym m.in. Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, Wrocławskiego Teatru Komedia, wrocławskiego ogrodu zoologicznego, Muzeum Narodowego we Wrocławiu i imprez samorządowych organizowanych przez Międzynarodowe Targi Poznańskie. Wysyłamy też gazetę do wielu ośrodków polonijnych na wszystkich kontynentach.

Szanowni Państwo!

W XXI wieku nie da się nowocześnie zarządzać powiatem czy gminą bez ich promowania, pokazywania osiągnięć gospodarczych, walorów turystycznych i rekreacyjnych, ale także planów i problemów. Tym właśnie od lat zajmuje się z powodzeniem „Gmina Polska". W ubiegłej kadencji na naszych łamach promowało się wiele samorządów – w tym 49 z Opolszczyzny i 97 z Dolnego Śląska, ale także z innych województw: m.in. Nowy Targ, Ełk, Gliwice, Zakopane, Bydgoszcz, Warszawa, Zawiercie, Gorzów Wielkopolski, Cisna, Hajnówka, Rewal, Białystok, Gniezno, Krynica-Zdrój, Piła i Kalisz.

Szanowni Państwo!

Nie zajmujemy się polityką. Znający nas włodarze wielu gmin i powiatów dobrze wiedzą, że jesteśmy rzetelni i uczciwi i że można na nas polegać. Nie jesteśmy tani, nie jesteśmy drodzy – jesteśmy w sam raz.

Zapraszamy do współpracy!

Z poważaniem

Redakcja „Gminy Polskiej. Krajowego Przeglądu Samorządowego"
53-441 Wrocław, ul. Manganowa 7/25
tel. 606 280 853
redakcja@gminapolska.com
www.gminapolska.com

W NUMERZE

Bardo	13
Chojnów – miasto	14
Czernica	10
Kąty Wrocławskie	6
Krośnice	11
Lewin Brzeski	14
Prószków	10
Starostwo Powiatowe w Oławie	7
Starostwo Powiatowe we Wrocławiu	5
Wisznia Mała	8
Wrocław – Narodowe Forum Muzyki	4
Żmigród	12
Żórawina	9

Chojnów – miasto – str. 14

Kąty Wrocławskie – str. 6

Żmigród – str. 12

Wisznia Mała – str. 8

Czernica – str. 10

Żórawina – str. 9

Skrzydlatym rękę podaj

Ptasiarstwo, z angielskiego birdwatching, to obecnie jedno z bardziej popularnych hobbystycznych zajęć. Wystarczy lornetka, aparat fotograficzny, przyzwoity ptasi atlas... Majętniejsi mogą wesprzeć się lunetą. I w drogę na poszukiwanie skrzydlatych przyjaciół.

FOT. TOMASZ MIARECKI

Ary hiacyntowe – największe latające papugi zamieszkujące podmokłe lasy i gaje palmowe Brazylii – to gatunek narażony na wymarcie. Ma status VU w Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych

Organizacje zrzeszające ornitologów amatorów należą do najliczniejszych stowarzyszeń przyrodniczych na świecie. A ptaki obserwować można o każdej porze roku i praktycznie wszędzie. Chodzi tylko o to, by było co obserwować. Z naszymi skrzydlatymi przyjaciółmi jest bowiem tak, jak z całą przyrodą – ludzka pazerność wespół z ludzką głupotą sprawiają bowiem, że coraz więcej gatunków ptaków jest zagrożonych.

Naukowcy szacują, że we wszystkich ekosystemach naszego ziemskiego świata żyje około 10 tys. gatunków ptaków. W ciągu ostatnich 500-600 lat (od początków ekspansywnej kolonizacji) bezpowrotnie zniknęło około 1800 gatunków ptaków. Obecnie na liście zagrożonych jest ponad 1200 gatunków. W takiej sytuacji hobbystyczne ptasiarstwo wyrasta na wielkiego lobbystę ochrony naszych latających przyjaciół.

Oczywiście amatorzy z lornetkami w sprawie ratowania ptaków mogą być – i są – wielką siłą nacisku na rządy i korporacje. Potrzebują jednak profesjonalnego, często zinstytucjonalizowanego wsparcia. Do takich instytucji ratunkowych bez wątpienia należą również ogrody zoologiczne. A wśród nich także wrocławskie zoo.

Nie tak dawno mogliśmy się na przykład dowiedzieć, że we wrocławskim zoo przyszło na świat kolejne, czwarte już pisklę dzioborożca palawańskiego. W żadnym innym ogrodzie zoologicznym na świecie nie udało się do tej pory rozmnożyć tego narażonego na wyginięcie gatunku. Jak mówią fachowcy z wrocławskiego ogrodu, dzioborożce palawańskie to jedne z najmniej poznanych gatunków ptaków i jedne z najbardziej zagrożonych. Sądzi się, że nie mają szans na przetrwanie najbliższych dziesięciu lat w środowisku naturalnym. Dlatego też siedem lat temu rozpoczęto program hodowli zachowawczej w ogrodach zoologicznych.

ZOO WROCŁAW

POD NASZYM PATRONATEM

Para hodowlana dzioborożców palawańskich przyjechała do wrocławskiego zoo siedem lat temu. Były to młode, dwuletnie ptaki. Przełom w ich hodowli zachowawczej dokonał się trzy lata temu. Udało się wówczas doprowadzić do wyklucia pierwszego na świecie pisklęcia w ogrodzie zoologicznym. W zeszłym roku Wrocław doczekał się trzech piskląt, a 7 maja tego roku wykluło się kolejne. Wrocławskie dzioborożce to obecnie niemal 90 proc. światowej populacji żyjącej w zoo. Bez sukcesu pozostają na razie ośrodki, w których również hodowany jest ten gatunek – ogrody zoologiczne w Atenach i w Pilźnie.

Krzysztof Kałużny, który opiekuje się ptakami we wrocławskim ogrodzie, mówił, że ten hodowlany sukces wymagał długotrwałej obserwacji, weryfikacji posiadanej wiedzy, opracowania odpowiedniej diety, no i w końcu poznania tajemnicy związanej z budowlanymi elementami czasu rozrodu. Dzioborożca palawańskiego wyróżnia bowiem nietypowy sposób rozmnażania. Samiec zamurowuje samicę w dziupli na okres lęgu, pozostawiając jedynie niewielki otwór, przez który ją karmi. Samica opuszcza dziuplę dopiero z odchowanym młodym, który wielkością dorównuje już rodzicom.

(tmn)

FOT. TOMASZ MIARECKI

Pazurczak krótkodzioby bez pomocy człowieka nie przetrwa. Dzisiaj występuje tylko na jednym stanowisku w Etiopii

FOT. OGRÓD ZOOLOGICZNY WE WROCŁAWIU

Szansa na przetrwanie dzioborożców palawańskich kryje się m.in. w działalności wrocławskiego ogrodu zoologicznego